KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840 nr 23 (13057) Wtorek, 4 lutego 1997 r. cena 90 ct

W Urzędzie Prezydenta

Prezydent przyjmie dymisję ministra finansów

Wczoraj premier Gediminas Vagnorius wręczył prezydentowi Algirdasowi Brazauskasowi wniosek o dymisji ministra finansów Rolandasa Matiliauskasa.

Po spotkaniu z prezydentem premier odpowiedział na pytania dziennikarzy. Oświadczył, że nie widzi powodu, dla którego Algirdas Brazauskas miałby nie podpisać dekretu o dymisji ministra finansów, jednak nie ujawnił nazwisk ewentualnych kandydatów na to stanowisko.

- Chcielibyśmy tym razem o wiele uważniej przyjrzeć się tym kandydatom - powiedział szef rządu, dodając przy tym, że jest wdzięczny mass mediom za ich wysokie wymagania wobec przedstawicieli władzy. Dodał, iż ma nadzieję, że prasa będzie równie wymagająca wobec byłych funkcjonariuszy władzy, którzy popełnili nadużycia.

Premier zapewnił, że jeszcze w tym tygodniu zapadnie decyzja o następcy Matiliauskasa. Zanim to nastąpi, obowiązki ministra finansów będzie w zastępstwie pełnił jeden z członków obecnego gabinetu.

Zapytany o losy Matiliauskasa jako członka Związku Ojczyzny, G. Vagnorius odpowiedział: „Rozmawialiśmy w piątek z przedstawicielami prokuratury, którzy utrzymują, że na bankowych operacjach minister nie zarobił, ale ponieważ stawia mu się dość ciężkie zarzuty, będziemy zabiegali o szczegółowe zbadanie tej sprawy. Jeżeli te zarzuty się potwierdzą, bez wątpienia Rolandas Matiliauskas nie będzie mógł pozostać w szeregach Związku Ojczyzny".

Zwłokę w przekazaniu prezydentowi wniosku o dymisji ministra finansów szef rządu tłumaczył tym, że najpierw chciał mieć prawną ocenę prokuratury. Zapewnił przy tym, że bez względu na to, decyzja o dymisji ministra zapadła już w dniu wręczenia przez niego podania, tzn. przed tygodniem.

Na pytanie, czy propozycja, że dług Rolandasa Matiliauskasa pokryją z własnych funduszy konserwatyści jest nadal aktualna, premier odpowiedział, iż o ile się orientuje, decyzja sądu głosi, że były minister nie ma wobec banku finansowych zobowiązań, podstawowym dłużnikiem jest jeden z byłych właścicieli banku.

Prezydent Algirdas Brazauskas potwierdził, iż premier przekazał mu podanie ministra Matiliauskasa i swój wniosek w sprawie jego dymisji.

- Jeszcze dziś przychylę się do tego wniosku - zapewnił prezydent. Na pytanie, dotyczące ewentualnych kandydatów na to stanowisko, szef państwa odpowiedział, że jest to prerogatywa premiera, który na razie tych kandydatów nie zgłosił.

Prezydent zapewnił, iż na Litwie nie brak ludzi o niezaszarganej opinii i o wysokich kwalifikacjach, zdolnych do objęcia ważnych państwowych stanowisk, trzeba tylko umieć takich ludzi dobrać. Zapytany przy okazji o kandydatów na stanowisko generalnego prokuratora, A. Brazauskas odpowiedział, że jego propozycje w tej kwestii różnią się od propozycji konserwatystów, ale jest to temat, który prezydent chciałby omówić z przywódcami wszystkich sejmowych frakcji.

Lucyna DOWDO

Nasze wywiady

„Potrzebne nie subsydia, lecz reformy i fundusz popierania rozwoju gospodarczego"

(Rozmowa z premierem RL Gediminasem Vagnoriusem)

- Panie premierze, Pan bardzo szybko sformował gabinet ministrów i ułożył program działania rządu. Zadziałało tu doświadczenie pierwszej kadencji, czy też szykował się Pan do tego już wcześniej?

- Pewne doświadczenie oczywiście już było. Gdy władzę pełniła lewica, szybko zorientowaliśmy się, że deklaracje rządzącej partii nie pokrywają się z czynami i są coraz bardziej zgubne dla naszej gospodarki. Ludzie po prostu byli oszukiwani. Wówczas wraz z grupą kolegów zaczęliśmy uważnie analizować sytuację i szukać wyjścia. Program działania, tym razem jako taki, powstał praktycznie bez pomocy instytucji rządowych i ministerstw. Jest to dobitnym dowodem tego, że byliśmy nie tylko opozycją polityczną. Interesowały nas przede wszystkim sprawy ekonomiczne kraju: ożywienie gospodarki narodowej, utworzenie radykalnego programu poprawy sytuacji ekonomicznej itp. Analizowaliśmy wiele konkretnych przypadków, zgłaszaliśmy propozycje, potem stopniowo zaczęliśmy układać socjalny program ożywienia gospodarki. Po wyborach byliśmy już w pewnej mierze przygotowani do pracy, mieliśmy własny plan i wiedzieliśmy, od czego zaczynać. Wszystko to razem wzięte właśnie pomogło.

- Czy jest Pan zadowolony ze swoich ministrów?

- Premier o tyle bywa zadowolony z ministrów, o ile ministrowie są zadowoleni z premiera. Ale to tak ogólnie. W gruncie rzeczy na razie nie mam większych zastrzeżeń i powodów do jakiegokolwiek niezadowolenia.

- Niejednokrotnie podkreślał Pan, że będzie zdecydowanie zwalczał wszelką korupcję bez względu na osobowość i stanowisko. Jak w tym aspekcie ocenia Pan postępek ministra finansów R. Matiliauskasa?

- Nie chcę powiedzieć, że postąpił on dobrze. Postępek ten jednak znacznie się różni od jakichkolwiek machinacji, bądź nadużyć finansowych niektórych bankowców. Możliwe, że powinien był zrezygnować z tej formy premii, czyli skorzystania z ulgowych kredytów i pomyśleć, że za parę lat może to być inaczej interpretowane.

(Dokończenie na str. 3)

ARDENA

Vytenio 20
2006 Vilnius
Tel. 63 37 02
Fax. 26 10 36

POLSKIE LINIE LOTNICZE
LOT
WILNO
TEL 26-08-19

OZOKIJA
Wodomierze
niskie ceny
gwarancja na 5 lat.
Instalowanie i obsługa
w całej Litwie.
Tel. w Wilnie
62 65 85
w Kownie
71-11 93.
(Zam. 105)

Sentencja dnia

Nikt nie jest tak bogaty, aby mógł się obejść bez uśmiechu, i nikt nie jest tak ubogi, by nie mógł go podarować.

Dale CARNEGIE

Polsko-Litewska Izba Gospodarcza Lenkijos-Lietuvos Ūkio Rūmai

V SUWALSKIE TARGI PRZYGRANICZA
Suwałki - 6-8.02.'97

Polsko-Litewska Izba Gospodarcza zaprasza przedsiębiorców Litwy do odwiedzenia w dniach 6-8 lutego V Suwalskich Targów Przygranicznych, w których weźmie udział 160 firm z Polski, Litwy, Kaliningradu. Będzie autokar. Zarejestrować się należy do 4 lutego. Zwracać się pod nr tel. (22) 61 90 65.

(Zam. 3B)

Spotkanie absolwentów

„Wszyscy z tej szkoły się wywodzimy..."

Na stronie 5 zamieszczamy obszerniejszy reportaż ze Szkoły Średniej im. J. I. Kraszewskiego
Zdjęcie na pamiątkę spotkania po 20 latach.

Fot. Zbigniew Markowicz

TYDZIEŃ:
jakim był i jakim będzie

O polityce czystych rąk i małomiasteczkowych rozgrywkach rodaków

Wydarzenia życia kraju - politycznego, gospodarczego, etycznego i praworządnego - w błyskawicznym tempie nakładają się jedno na drugie i nieraz za lakoniczną informacją agencyjną lub meldunkiem reporterskim kryje się coś więcej niż informacja. Są sytuacje (a jeszcze bardziej ich splot), które wymagają pewnych rozważań, analizy, głębszego spojrzenia i odpowiedzi na pytanie, dlaczego tak się dzieje. Dlaczego młodego ministra trzeba było oddać w ręce prokuratury? Dlaczego syn zabija matkę, a matka nowo narodzone dziecko? Jak to się stało, że na Litwie, w kraju, uważanym za religijny i wysoce moralny ogłoszono zapowiedź epidemii AIDS, że kwitnie tu narkomania, alkoholizm, rozbój? Takie „dlaczego" i „jak" można mnożyć. Najostrzej, rzecz jasna, reagujemy na te wydarzenia i zjawiska, które były ostatnio - przed paru dniami, w minionym tygodniu.

Które z nich były najważniejsze? Które rzutują na sytuację w społeczeństwie, na atmosferę życia politycznego, czy gospodarczego? Spróbujmy przeanalizować wspólnie to, co najbardziej dyskutowano wśród znajomych, krewnych, przy herbatce czy „na papierosie" w ubiegłym tygodniu. Wprowadzamy więc nową rubrykę „Tydzień jakim był i jakim będzie", która będzie się ukazywała każdego wtorku. Chętnie usłyszymy też zdania naszych czytelników na ten czy inny aktualny temat. Prosimy więc o kontakt telefoniczny.

W ubiegłym tygodniu tematem bodaj najbardziej dyskutowanym był: przyjmie premier Litwy dymisję ministra finansów czy nie przyjmie? Ludzie przyzwyczajeni przez wiele minionych dziesięcioleci, że władza swoich broni, niezbyt wierzyli, iż młody skompromitowany „finansista", wyholowany na fotel ministerialny, poniesie konsekwencję za swoją daleko niechlubną przeszłość. Zresztą, wysokie osobistości próbowały go bronić nawet wtedy, gdy minister już sam złożył podanie o dymisję, ale mimo to na międzynarodowej konferencji w Brukseli był oficjalnym przedstawicielem Litwy. Wrócił stamtąd też niechlubnie, nerwowo chichocąc przed telewizją, bo musiał sprostować pogłoski, że jakoby nie poda się do dymisji. Jak więc się stało, że Rolandas Matiliauskas, o którym się tak buńczucznie mówiło, że jest najmłodszym ministrem, bo ma zaledwie 29 lat, został w ogóle mianowany na to stanowisko? Przecież już podczas omawiania kandydatur na ministrów zauważono, że jest niezbyt kompetentny. Wiedziano też, że pracował w Kredyt Banku, upadłym banku, którego prezes siedzi w więzieniu, a oszukani wkładcy puszczeni zostali z torbami. W każdym cywilizowanym państwie wystarczyłoby tego, by taką kandydaturę przed nominacją dokładnie sprawdzić, chociażby po to, by uniknąć kompromitacji nowej władzy. Jako pierwsi dokładnie sprawdzili przeszłość najmłodszego ministra dziennikarze. Że on i jego ojciec wzięli kredyt na ulgowych warunkach, że matka w tym czasie kupiła mieszkanie za bezcen w centrum miasta, że wreszcie jak pisze „Lietuvos rytas" parał się udzielaniem kredytów, biorąc w zastaw mieszkania.

Rzecz jasna, ostatnie słowo należy do prokuratury, ale sprawa jest brzydka. Czyżby nowa władza miała kłopoty z kadrami skoro nawet na doradcę minister spraw wewnętrznych przyjmuje nieopierzonego dwudziestolatka, skreślonego z listy studentów za nienadążanie? Uwzględnijmy przy tym, że resort spraw wewnętrznych wymaga ogromnej powagi i kompetencji zawodowej ze strony doradców ministra również.

Ostatni skandal w gabinecie ministrów przyćmił nieco problem zagrożenia szkolnictwa polskiego, które powstało zawdzięczając wypowiedziom ministra oświaty Zigmasa Zinkeviciusa, seniora spośród członków rządu. Fakt zostaje faktem - obronić ministra, który popełnił błąd polityczny, jest łatwiej niż takiego, który dokonał wyraźnego wykroczenia finansowego.

Ze skandali w hierarchii władzy zejdźmy na same doły. W ubiegłym tygodniu dowiedzieliśmy się też o wstrząsającej sprawie. Polak-łajdak molestował seksualnie chłopaka - Polaka, prawie sierotę, bo ojciec zmarł przed laty, a matka z trojgiem dzieci, jak wygląda, nie jest w stanie je utrzymać. Na ile trzeba być wyzutym potworem, aby na żer swój nikczemny, wybrać nasze ubóstwo, nasze nieszczęście, sieroty nasze, które i tak są upośledzone losem, bo nie mają normalnego domu w swoim rodzinnym mieście i zmuszone były wyruszyć po „dobroć do dobrego pana w Polsce". Nie chciałoby się generalizować tego obrzydliwego przypadku, bo przecież pomoc rodaków w większości bywa bezinteresowna i szlachetna, jednak nawet takie jedno zdarzenie zmusza do zadania pytania: kto obroni małe, ufne, biedne, osierocone istoty przed zwyrodnialcami, narkomanią i alkoholizmem, przed zakusami rodaków i nie rodaków na ich niewinność i ufność.

Jeśli chodzi o sprawy rodaków na rodzinnym gruncie, to w tym temacie również jest wiele „fe". Oto w ubiegłym tygodniu wyjaśniło się, że władze rejonu wileńskiego „regulują" prenumeratę wydań polskich. Wygląda to mniej więcej tak: damy pieniądze ale na gazetę, która nam się podoba. To, że szkoły polskie i domy kultury rejonu zostały pozbawione codziennego dopływu informacji w języku polskim, bagatela! Po tym, gdy „Kurier" nagłośnił te małomiasteczkowe rozgrywki, do redakcji dzwonili dyrektorzy szkół, nauczyciele z pytaniem, jak mogliby poprawić sytuację. Mówili, że ulegli bezmyślnie rekomendacjom, czego żałują. Trudno, stało się. Całkiem na miejscu więc była reakcja przedsiębiorców Polaków, którzy w ten sposób wsparli nie tylko jedyny polski dziennik, ale też szkoły polskie, opłacając im kilkumiesięczną prenumeratę „Kuriera".

Który Polak jest większym Polakiem, które wydanie polskie jest bardziej polskie? Która organizacja polska jest bardziej polska... Opiniotwórcy dokonania takiego wyboru w końcu zawsze przegrają i o tym należałoby pamiętać.

Czego oczekujemy od tego tygodnia? Wygląda na to, że rodzime organizacje bardziej namacalnie sprecyzują swój stosunek do wyborów samorządowych, i już wystawią kandydatury do czterech okręgów, gdzie odbędą się powtórne wybory parlamentarne, bo inne partie już to zrobiły przed kilku dniami. Przypomnijmy, że są to okręgi gdzie Polacy stanowią największy procent mieszkańców. Gdy zaś już stanie się jasne „kto, gdzie?", dopiero staniemy w obliczu sprawdzianu naszej kultury i etyki.

Krystyna ADAMOWICZ

Wiadomości w kilku zdaniach

Listy do prezydenta

W ubiegłym roku prezydent Litwy Algirdas Brazauskas otrzymał 5 654 listy. 5 134 - to różne oświadczenia, a także 423 skargi i 97 propozycji.

Do prezydenta zwracają się nie tylko pojedyncze osoby. Według danych służby prasowej prezydenta, przywódca kraju otrzymał 1 415 listów od przedsiębiorstw, 342 od organizacji społecznych, 231 - listów zbiorowych. Ich tematyka była bardzo różnorodna, dominowały jednak prawo i praworządność, problemy obywatelstwa, ekonomiki oraz opieki społecznej.

Siły pokojowe - na szkolenie do Danii

Przeszło 20 żołnierzy litewskiego piątego oddziału sił pokojowych wczoraj przyłączyło się do swych kolegów, którzy od połowy stycznia w Danii szkolą się w pełnieniu misji sił stabilizacyjnych (SFOR), kierowanej przez NATO.

W Danii obecnie przechodzą szkolenie dowódcy oddziału LITPLA-5, oficer łączności, cekaemiści, kierowcy. W poniedziałek zaś odleciało tam 26 żołnierzy oddziału.

Na początku kwietnia LITPLA-5 przeniesie się do Bośni, gdzie półroczną misję oddział będzie pełnił wspólnie z żołnierzami łotewskimi i estońskimi, tworząc wspólną kompanię. Kompania państw bałtyckich, kierowana przez Danię, wejdzie w skład brygady z udziałem krajów nordyckich i Polski.

... i w Szwecji

Oddział inżynieryjny sformowanego na Litwie Bałtyckiego Batalionu Sił Pokojowych (BALTBAT) wczoraj udał się do Szwecji w celu doskonalenia nawyków, niezbędnych dla pełnienia misji pokojowej.

W odległym o kilkadziesiąt kilometrów od Sztokholmu ośrodku szkoleniowym 35 żołnierzy tego oddziału do końca czerwca będzie zdobywało wiedzę, potrzebną w misji pokojowej podczas prac saperskich, w posługiwaniu się ciężkim sprzętem. Poprzednio doskonalili się oni w Międzynarodowym Ośrodku Szkolenia Sił Pokojowych w Rukli.

Pomoc litewskim rolnikom

Specjaliści Litewskiej Służby Poradnictwa Rolniczego wspólnie z ekspertami programu PHARE oraz brytyjskiej fundacji ODA Know-How opracowali projekt rozwoju prywatnego sektora rolniczego Litwy na lata 1996-2000. Z jego zaleceń korzysta 200 konsultantów, którzy zaczęli szkolić i informować rolników litewskich.

Celem projektu, zawierającego analizę gospodarki i rynku, jest podnoszenie poziomu technicznego prywatnych gospodarstw naszego kraju, stworzenie rolnikom warunków do konkurowania według standardów zachodnioeuropejskich.

W Szawlach ma powstać uniwersytet

Prawdopodobnie niebawem Szawle staną się miastem uniwersyteckim. Rada Naukowa Litwy rozpatrzyła prośbę Zarządu m. Szawle, aby miejscowy instytut pedagogiczny i szawelski wydział politechniczny Kowieńskiego Instytutu Technologicznego przekształcić na uniwersytet.

Do tej prośby już się przychyliły Litewska Akademia Nauk oraz konferencja rektorów wyższych uczelni Litwy.

N. Germanas odwiedzi Niemcy

W dniach 3-9 lutego doradca prezydenta Litwy ds. polityki zagranicznej Neris Germanas na zaproszenie Federalnego Urzędu Prezydenta i Ministerstwa Spraw Zagranicznych Niemiec odwiedzi Bonn i Berlin.

Podczas podróży przewidziane są rozmowy N. Germanasa z przedstawicielami Federalnego Urzędu Prezydenta, rządem, służbą kanclerza federalnego, ministerstw Spraw Zagranicznych i Wewnętrznych Niemiec oraz kanclerzem kraju związkowego Westfalii Północnej.

W Szakiai - strażacy mają przeprowadzkę

Posąg świętego Floriana, patrona strażaków, ozdobił wieżę nowego budynku straży ogniowej w Szakiai. W uroczystości otwarcia jednej z najnowocześniejszych w kraju remizy strażackiej uczestniczyli wiceprzewodniczący sejmu Arvydas Vildžiunas, prałat Antanas Maskeliunas, kierownicy Departamentu Ochrony Przeciwpożarowej, samorządu miejskiego.

Dwukondygnacyjny skomputeryzowany budynek zrekonstruowała SA „Szakiu statyba". Koszt tej budowy - 2 mln Lt.

Z Sejmu

Cz. Jurszenas o nadużyciu władzy

Szef opozycyjnej frakcji LDPP Czesłowas Jurszenas podczas wczorajszej konferencji prasowej zarzucił ekipie rządzącej łamanie 5 artykułu Konstytucji RL, który głosi, że władzę państwową na Litwie sprawuje Sejm, prezydent, rząd i sądy.

- Konstytucja wyraźnie określa, jakie funcje w państwie należą do jakiej władzy - oświadczył Cz. Jurszenas. - Jednak konkretne posunięcia obecnej większości i przewodniczącego Sejmu dowodzą, że kierują się oni jakimiś własnymi prawami.

Jako pierwszy przykład szef frakcji LDPP wymienił słynną ustawę o wstrzymaniu działania ustawy o przywróceniu praw własności. Wprowadzając tę ustawę, Sejm nakazał sądom odroczenie rozpatrywania spraw cywilnych i wstrzymanie realizacji ich prawomocnych decyzji, co jest ingerencją w kompetencje władzy sądowej. Drugim przykładem nadużycia władzy, zdaniem Cz. Jurszenasa, są wskazówki, których przewodniczący Sejmu Vytautas Landsbergis udzielił litewskim ambasadorom, włącznie z propozycją samospalenia. Były przewodniczący Sejmu nie neguje, że każdy poseł na Sejm ma prawo do wyrażenia własnego zdania na każdy temat, lecz przypomina, że wskazówek dyplomatom mogą udzielać jedynie prezydent, premier i minister spraw zagranicznych.

Jako kolejny przykład ingerencji kierownictwa Sejmu w nie swoje sprawy, Cz. Jurszenas wymienił usunięcie generalnego dyrektora RTV Vytautasa Kwietkauskasa i stale podejmowane przez rządzącą większość próby wpływania na „mass media", czyli „czwartą władzę".

Szef LDPP oświadczył też, że jego frakcja będzie apelowała do prezydenta o niepodpisanie uchwalonej przez Sejm 23 stycznia br. ustawy o reorganizacji Centrum Badania Ludobójstwa i Ruchu Oporu Mieszkańców Litwy. Cz. Jurszenas podkreślał, że tę ustawę niejednoznacznie przyjęli i byli wieźniowie polityczni, którzy uważają, że nowa ustawa dąży do przekształcenia Centrum w swego rodzaju ministerstwo z departamentami, na których czele staną funkcjonariusze obecnej władzy.

Na pytanie, kogo widziałby na stanowisku ministra finansów, szef frakcji LDPP odpowiedział, iż mogłaby je objąć konserwatystka Elvyra Kunewiciene - była minister finansów, obecnie kierująca sejmowym Komitetem Budżetu i Finansów lub centrysta Kęstutis Glaveckas, który jest wiceprzewodniczącym tegoż komitetu.

Lucyna DOWDO

Spotkanie przed wizytą premiera

Wczoraj minister rolnictwa Litwy Vincas Babilius oraz ambasador RP w Wilnie pani Eufemia Teichmann omówili plany współpracy obu krajów.

Odnotowano, że wymianę handlową oraz więzy handlowców umocni wizyta na Litwę Włodzimierza Cimoszewicza, która planowana jest na dzień 14 lutego. Udokładniono jakie pytania z dziedziny rolnictwa powinny być wciągnięte na porządek dzienny podczas spotkania wysokiego dostojnika.

Z czym dziś do rządu?

W rządowej izbie przyjęć - o oświacie

Dzisiaj w ciągu trzech godzin w rządowej izbie przyjęć przyjmie mieszkańców w kwestiach osobistych doradca rządu do spraw oświaty i nauki Albertas Žalys.

Zawczasu do izby przyjęć zgłosiły się trzy osoby, które pragną wyjaśnić kwestie centrum oświaty, łączności i informatyki, pediatrii. Jak poinformował ELTA kierownik kancelarii rządowej izby przyjęć Juozas Linartas w lutym i marcu odbędzie się jeszcze sześć takich przyjęć.

Zgodnie z zatwierdzonym harmonogramem 11 lutego spotka się z obywatelami minister spraw wewnętrznych Vidmantas Žemelis, 18 lutego - doradca rządowy do spraw banku, kredytów i rozrachunków Laima Urbsziene, 25 lutego minister opieki społecznej i pracy Irena Diegutiene.

4 marca kwestie frapujące mieszkańców będzie wyjaśniał doradca rządu do spraw transportu i łączności Alvidas Macziulis, 18 marca - minister rolnictwa i leśnictwa Vytautas Knaszys, 25 marca - minister sprawiedliwości Vytautas Pakalniszkis.

Godziny przyjęć w izbie trwają od 10 do 13, zawczasu można się zapisać pod numerem telefonu 22-65-17 lub 62-88-10. Informacji udziela się pod numerem telefonu 62-65-43 lub 62-44-17.

(ELTA)

Wczoraj w Wilnie odsłonięto tablicę pamiątkową ku czci Jana Bułhaka

Temu, który sercem fotografował

Wczoraj na gmachu Samorządu miasta Wilna o godz. 11.00 uroczyście odsłonięta została tablica pamiątkowa, poświęcona jednemu z największych fotografów w dziejach wileńskich - Janowi Bułhakowi. Wmurowano ją w ścianie gmachu od strony Placu Savivaldybes (dawniej im. Elizy Orzeszkowej), przy obecnej al. Giedymina 9 (d. Plac Orzeszkowej 3), w miejscu, gdzie znajdowało się mieszkanie i pracownia fotograficzna Mistrza.

Wymieniam osoby, którym zawdzięczamy ten piękny gest pamięci o znakomitym Polaku. Saulius Pauksztys - młody fotografik i grupa wspomagającej go młodzieży zrzeszonej w stowarzyszeniu projektów twórczych „Kentauro žolele" („Trawka centaura"). Dalija Rudyte - zastępca głównego plastyka miasta, członek komisji koordynacyjnej budowy pomników, popiersi i tablic pamiątkowych Samorządu m. Wilna - inicjatorzy i realizatorzy pomysłu umieszczenia tablicy. Jej autorami są: Vladas Mazūras - rzeźbiarz i Valdas Ozarinskas - architekt. Edmundas Tradiszauskas - dyrektor generalny „Baltexfilm" - litewskiego przedstawicielstwa „Fujifilm". Firma ta pokryła wszelkie koszty związane z ufundowaniem tablicy pamiątkowej, wykorzystując ten fakt poniekąd do celów reklamowych. Na płaskorzeźbie umieszczona została bowiem tabliczka z nazwą „Fujifilm".

Były krótkie przemówienia. Przypomniano o wkładzie Jana Bułhaka w historię i rozwój litewskiej fotografii, mówiono, że w niepodległej Litwie jest miejsce dla wszystkich, wyrażono uznanie dla inicjatorów upamiętnienia imienia Mistrza i zapewniono, że wszelkie podobne inicjatywy znajdą poparcie u władz miasta. W ich imieniu odsłonięcia tablicy dokonał mer Wilna Algirdas Cziuczelis. Grała orkiestra dęta „Salonas".

Na uroczystość przybyło koło setki (głównie) młodych Litwinów. Była grupa Japończyków (uroczystość zbiegła się z przyznaniem nagrody dla najlepszych fotografów prasy europejskiej - zwycięzców konkursu, organizowanego przez „Fujifilm"). Było obecnych paru dziennikarzy polskich z wileńskich mass mediów i jeden Polak - wilnianin - Stanisław Krzywicki - prezes Polskiego Klubu Dyskusyjnego.

Taki oto przebieg miał powrót Jana Bułhaka do Wilna. W 1912 roku sprowadził go do naszego miasta Ferdynand Ruszczyc. Mistrz założył pracownię fotograficzną, której zasadniczym zadaniem było inwentaryzowanie zabytków architektonicznych Wilna i Wileńszczyzny. „Fotografujcie sercem" - to była dewiza Ruszczyca, którą realizował Bułhak. „Ruszczyc miał w Wilnie na każdym kroku swoje ulubione zakątki, do których rad wprowadzał i wtajemniczał w ich piękno... szedłem jego śladami, uczyłem się podchwytywać jego odczucia i wynajdywać własne" - wspominał Jan Bułhak.

W 1919 roku został kierownikiem Studium Fotografii Artystycznej na wydziale Sztuk Pięknych Uniwersytetu Stefana Batorego. W czasie wojny w Wilnie stracił wszystko, cały swój dorobek (pożar). Wyjechał do Polski w ramach tzw. repatriacji. Tam z synem, również fotografem zaczął tworzyć od nowa. Zmarł w 1950 r.

Halina JOTKIAŁŁO

NA ZDJĘCIACH: z uroczystości odsłonięcia tablicy (w centrum) mer Wilna Algirdas Cziuczelis; tak wygląda tablica z portretem Jana Bułhaka; rzeźbiarz Vladas Mazuras; Saulius Pauksztys - główny inicjator upamiętnienia imienia Mistrza.

Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Partie rejestrują się do wyborów samorządów

Dokumenty o udziale w wyborach do rad samorządowych przedstawiły Państwowej Komisji Wyborczej Litewski Związek Narodowców oraz Alians Mniejszości Narodowych Litwy, donosi ELTA. Narodowcy Litwy jak na razie zamierzają przedstawić spisy kandydatów w jedenastu okręgach. Być może, iż później liczba ta wzrośnie. Alians Mniejszości Narodowych Litwy wybrał tylko cztery okręgi - miasta Wilna, Kłajpedy i Wisaginasu oraz rejonu solecznickiego.

Przed dwoma tygodniami Partia Chłopska jako pierwsza złożyła swe dokumenty i udokładniła zamiary. Wcześniej zamierzała wystawić spisy kandydatów w 21 okręgach, a teraz dodała jeszcze dziewięć.

Partia Chrześcijańskich Demokratów weźmie udział w wyborach samorządowych w 54 miastach i rejonach.

W wyborach zamierza wziąć udział przedstawiając odzielne listy Partia Socjalistów Litwy oraz Związek Więźniów i Zesłańców Politycznych, jednak dotychczas nie wskazały w jakich będą kandydowały okręgach.

Prawo udziału w wyborach do rad samorządowych, które odbędą się dnia 23 marca przysługuje 33 partiom. Dokumenty powinny one złożyć do dnia 14 lutego.

„Potrzebne nie subsydia, lecz reformy i fundusz popierania rozwoju gospodarczego"

(Dokończenie ze str. 1)

Wyciągnę oczywiście z tego odpowiednie wnioski. Nie będę czekał na wyniki sądu, jednak potrzebuję prawnej oceny tej całej sprawy. Jednym z błędów Matiliauskasa jest to, że sam został teraz poszkodowany i poniósł duże straty materialne. Powtarzam, że ostatnie słowo będzie należało do prokuratury, to ona musi dokonać analizy i oceny. Osobiście nie dostrzegałbym w postępowaniu ministra przestępstwa. Owszem, jest w tym pewien aspekt moralny, ale to już inna sprawa. Gdyby minister zrobił ten krok teraz, nie zwracalibyśmy się do prokuratury. Prosilibyśmy o ocenę faktu komisję czystych rąk i zareagowalibyśmy zgodnie z jej wywodami. Aktualnie jednak sprawa potoczy się inaczej, ale bez uwagi ona z pewnością nie zostanie.

- Jak Pański rząd ma zamiar pomóc drobnym i średnim przedsiębiorcom?

- Tu jest bardzo szerokie pole do działania. Nie planujemy jednak żadnych przywilejów, ani pomocy finansowej, jak się być może niektórzy spodziewają. Pomóc przedsiębiorcom można w trojaki sposób, głównie poprzez utworzenie specjalnego funduszu popierania drobnego i średniego przedsiębiorcy, funduszu popierania eksportu oraz funduszu tworzenia nowych stanowisk pracy. Na te fundusze składać się będzie wiele czynników. Wypowiedzieliśmy już wojnę przemytnictwu. Nasi ludzie kontrolują przejścia graniczne, co w znacznej mierze zapobiega łapownictwu, a więc i napływowi lewych towarów. Planujemy szereg przedsięwzięć, związanych z usystematyzowaniem systemu podatkowego. Nie jest to normalne, gdy jedni uczciwie, niekiedy z ostatniego, płacą podatki, inni zaś w ogóle ich nie płacą, albo prowadząc podwójną księgowość, płacą ich znacznie mniej niż powinni. Taki system tych uczciwych może doprowadzić do całkowitego bankructwa, innych zaś do jeszcze większego nabijania kieszeni. Za umyślne niepłacenie podatków bądź uchylanie się od nich, są przewidziane surowe grzywny pieniężne, a nawet mogą być wytoczone sprawy karne. Tym zaś, którzy przez pomyłkę lub złe rozeznanie nieodpowiednio płacili podatki, będziemy starać się pomóc, organizując seminaria, udzielając potrzebnych konsultacji.

Inną bolączką przedsiębiorców są kredyty. W programie swoim planujemy maksymalne zmniejszenie ryzyka komercyjnego biznesmenów. Chcemy wprowadzić taki tryb, aby nie było wyjątków i wszystkie podmioty korzystały z jednakowych ulg. Są przedsiębiorstwa, których produkcja jest chętnie widziana za granicą, stać ich również na więcej, na lepszą produkcję, jednak nie dysponują odpowiednim kapitałem obrotowym. Takim właśnie trzeba pomóc. Mamy zamiar, drogą konkursu, ogłosić prywatyzację dużych fabryk i zakładów przemysłowych. Z uzyskanych środków z prywatyzacji, częściowo ze środków budżetowych (po uporządkowaniu podatków, budżet nie powinien być deficytowy) utworzymy specjalny fundusz popierania przedsiębiorczości, który, mam nadzieję, stale się będzie rozwijał i zwiększał.

- Ostatnio rząd często spotyka się z przedstawicielami Międzynarodowego Funduszu Walutowego. Wyczuwa się pewne tarcia z tą instytucją. W prasie przemknęła nawet taka informacja, że MFW hamuje rozwój Akcyjnego Banku Innowacyjnego i przyczynia się do jego upadku. Ile jest w tym racji?

- Jeśli chodzi o Międzynarodowy Fundusz Walutowy, to mam nadzieję, że uda nam się osiągnąć pewien kompromis. Przedstawiciele Funduszu chcą, żebyśmy ograniczyli podatki celne. Nie jest to w naszych interesach, w takim przypadku bowiem trudno będzie na Litwie znaleźć taki towar, który by się opłacało produkować. Będziemy rozmawiać z przedstawicielami misji Funduszu, by nieco skorygowali swoją politykę ekonomiczną wobec Litwy. Jesteśmy gotowi na zerowy wariant celny, ale musi on być po obu stronach, zarówno na import, jak i na eksport. Mówić zaś o tym, że Międzynarodowy Fundusz Walutowy może się przyczyniać do upadku Akcyjnego Banku Innowacyjnego nie ma żadnych podstaw, ten bank bowiem nie może się rozwijać. W 1996 roku klienci banku byli po prostu oszukiwani. Ukrywano przed nimi prawdziwą sytuację, a cały szkopuł polega na tym, że sporo osób uwierzyło w te piękne słówka bankowców.

- Jedną z bolączek naszej gospodarki jest energetyka. Ostatnio się mówi o możliwościach prywatyzacji tego resortu. Na ile jest to realne?

- Konkurencja, w każdym przypadku, jest najlepszym wyjściem. Nie ukrywamy, że planujemy decentralizację i demonopolizację niektórych obiektów energetycznych, w tym również ich prywatyzację. Wspólnie z ekspertami Programu PHARE ułożyliśmy już cały plan rekonstrukcji i reorganizacji tej gałęzi przemysłu.

- Panie premierze, wielu mieszkańców naszego kraju jest wspieranych socjalnie. Nie jest to chyba normalne. Jak rząd ma zamiar pomóc tej grupie najbiedniejszych?

- Tego rodzaju kompensaty nie mają uzasadnienia ani ekonomicznego, ani socjalnego. Są to tylko tymczasowe środki wsparcia. Subsydia na chleb, niektóre inne wyroby mączne będą już w drugim półroczu anulowane, ale tylko wówczas, gdy będziemy mogli ludziom normalnie podnieść zarobki i emerytury. Emeryci nie powinni być grupą socjalnie wspieraną. Po wieloletniej pracy, zasłużyli oni na w miarę godziwe warunki życia. W Czechach np. emeryci mają dwa razy więcej niż u nas. W przyszłości planujemy zlikwidować wszelkiego rodzaju ulgi, a te pieniądze po prostu dać ludziom.

- Niektórzy mówią o obniżeniu wieku emerytalnego. O ile jest to uzasadnione?

- Nie chcę się okazać zbyt populistyczny i obiecywać tego czego przynajmniej teraz nie zrobimy. W tej kwestii może być jedynie mowa o wolniejszym podwyższaniu wieku emerytalnego, ale nie o jego skróceniu. Możliwe, że w takim aspekcie będziemy tę sprawę analizować.

- Czy może Pan coś powiedzieć, jak jest wykonywany Traktat Litewsko-Polski, a konkretnie ten z punktów, w którym się mówi o oryginalnej pisowni nazwisk po obu stronach granicy?

- Niestety, nie mogę na to pytanie udzielić konkretnej odpowiedzi. Po prostu, nie interesowałem się jeszcze bliżej tą sprawą. O Traktacie rozmawiać należy raczej z ministrem spraw zagranicznych, gdyż to domena jego resortu.

- Z całej naszej rozmowy wynika, że Pański rząd będzie miał pełne ręce roboty w ciągu całej kadencji. Będzie to szereg spraw nie tylko gospodarczych, ale także politycznych. Czy obecny gabinet ministrów to raczej politycy, czy bardziej specjaliści?

- Podczas formowania gabinetu górowały oczywiście względy polityczne. Nie oznacza to jednak całkiem, że nie zwracaliśmy uwagi na zdolności profesjonalne. Jesteśmy zbyt młodym państwem niepodległym i nie stać nas jeszcze na dobór takich ludzi w rządzie, którzy byliby na wysokim poziomie zarówno politycznym, jak i zawodowym.

- Dziękuję za rozmowę i życzę urzeczywistnienia wszystkich dobrych planów i zamiarów.

***Przyp. aut.** 31 stycznia br., czyli nazajutrz po naszej rozmowie, premier RL G. Vagnorius przyjął dymisję ministra finansów Rolandasa Matiliauskasa i już wczoraj wręczył prezydentowi wniosek o dymisji. Prezydent dymisję przyjął. Szerszą relację o tym można przeczytać w dzisiejszym numerze w artykule L. Dowdo.*

Rozmawiała
Julitta TRYK
Fot. **Marian Paluszkiewicz**

Z rodzinnych zbiorów

1. Dobużyńscy w Dobużach i Wilnie

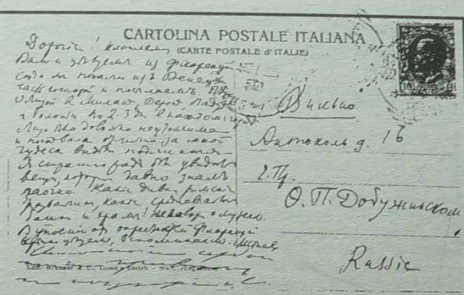

Z genealogią rodziny Dobużyńskich miałem okazję zapoznać się w Bibliotece Mażvydasa w Wilnie na wystawie poświęconej 120 rocznicy urodzin Mstisława Dobużyńskiego, znanego artysty malarza, scenografa, grafika w Rosji, w przedwojennej Litwie, zaś po wojnie we Francji, Anglii, Stanach Zjednoczonych i innych krajach. Tutaj właśnie był Wypis z Ksiąg Szlacheckich Guberni Litewsko-Wileńskiej Wywodu Familii Urodzonych Januszkiewiczów-Dobużyńskich Herbu Lubicz... W 1995 r. wiedziony ciekawością odwiedziłem Dobuże (Dabużiai), miejscowość znajdująca się w rejonie onykszyńskim, z której wywodzą się przodkowie Mstisława Dobużyńskiego.

Dobużyński niejednokrotnie tu bywał, gdy w latach 1929-1939 mieszkał na Litwie. W liście nadesłanym do żony z Kowna 27 października 1929 r. pisał: „Dopiero co wróciłem - z Dobuż! I wreszcie to się zdarzyło - jesteśmy na ziemi przodków(...). Z początku mały folwark, Dobuże Małe; potem - Wielkie. To dwie oazy z kupami starych drzew wśród dość równego terenu. Przy wjeździe do bramy dworu (drewniany płot) stoi wysoki krzyż. Przed domem ogromny klomb bzu. Dom prawdopodobnie liczy 50 lat, drewniana, płaska fasada z półokrągłymi oknami, piętrowy. Na przedzie szklana ściana. Spotkały nas dwie sympatyczne staruszki, jedna w czepku, Maria Strachowa, wieku lat 60, druga - jej siostra, Helena Klimczycka, stara panna. Obie bardzo inteligentne panie (...). Częstowały jabłkami, nastawiły samowar, zapraszały, bym przyjechał w gościnę na tak długo jak zapragnę i kiedy zapragnę (...). Rozumiesz, jak mi było przyjemnie, jakbym wykonał jakiś święty obowiązek".

Natomiast w rozdziale „Wieś" swoich „Wspomnień" (Moskwa, „Nauka", 1987) Mstisław Dobużyński nadmienia m.in.: „Dobuże, które były we władaniu naszego starego rodu od 1532 r., w wyniku różnorodnych rodzinnych i innych nieporozumień (...) przeszły w ręce innych właścicieli i odzyskanie majątku okazało się niemożliwym. Mój ojciec (gen. wojsk rosyjskich Walerian Dobużyński (1842-1921), założyciel Litewskiego Towarzystwa Starożytności, i jeden z założycieli Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie, członek jego Zarządu, od 1914 r. bibliotekarz TPN, pochowany na Rossie - **J.S.**) i jeden z wujków, a następnie również ja, niejednokrotnie odwiedzaliśmy Dobuże, zaś w 1932 r., gdy przypadła 400 rocznica naszego rodu, ówczesna właścicielka majątku, staruszka Strachowa, u której świętowaliśmy ten jubileusz, zaproponowała mi sporządzenie darowizny na kawałek tej ziemi przodków, lecz nagle zmarła i nie zdążyła tego uczynić".

- Dobrze znałem panią Marię Strachową (z d. Klimczycką), ponieważ jej brat, przyjaciel mego ojca Witold Klimczycki, człowiek z wyższym wykształceniem, oficer w stanie spoczynku, był moim ojcem chrzestnym i zarządzał wspomnianym przez Mstisława Dobużyńskiego majątkiem (było 150 ha ziemi) - Dobuże centralne, zwane Wielkimi - odkrył tę dotychczas nieznaną kartę, pochodzący z tych stron, nieżyjący już Lucjan Soroko, który towarzyszył mi podczas zwiedzania Dobuż w 1995 r. - Klimczycki w 1940 r. został wywieziony do 7-go lagru (Reszota) Kraju Krasnojarskiego i tam zginął. Maria Strachowa rzeczywiście zmarła nagle, będąc w gościnie w Kownie. Dom, w którym bywał Dobużyński, miał nie 50, jak pisze, lecz około 100 lat. Również go odwiedzałem. Pokoje były pięknie umeblowane, wisiało mnóstwo obrazów, prawdziwą ucztą było korzystanie z bardzo dobrej biblioteki. Gdzie to wszystko się podziało, nie wiem. Ten dom, który odwiedzałem razem z rodzicami i tak mile, podobnie jak Mstisław Dobużyński, wspominam, został sprzedany i rozebrany...".

Moje zainteresowanie się Mstisławem Dobużyńskim, w szczególności wileńskim okresem jego życia, nie jest przypadkowe. Imię to było bardzo dobrze znane w rodzinie mego dziadka ze strony matki Jana Płotkina. Z wileńską częścią rodziny Dobużyńskich kontakty utrzymywała moja prababcia Franciszka Tomaszewicz-Płotkin. Nie wiem, na jakiej płaszczyźnie i skąd one biorą swój początek (w dzieciństwie nie zwracało się na to uwagi), ale faktem to potwierdzającym są zachowane w naszych zbiorach rodzinnych pocztówki Mstisława Dobużyńskiego, jego bliskich i dalszych krewnych nadesłane przez nich z różnych okazji do Wilna na początku XX wieku.

„Wilno było uważane w naszej rodzinie i w całym rodzie za „nasze" miasto: ojciec skończył tutaj Korpus Kadecki - pisze Mstisław Dobużyński w swoich „Wspomnieniach". - W Wilnie kiedyś uczyli się w Instytucie Szlacheckim jego bracia, i w ogóle osiedlenie się na „ziemi przodków", gdzie się znajdowała również nasza ziemia rodowa, majątek Dobuże, „dawno, co prawda, utracony przez Dobużyńskich - było stałym marzeniem ojca".

Po raz pierwszy Mstisław przyjechał do Wilna w 1884 r. na Wielkanoc do stryja Fiodora Dobużyńskiego, prawnika skierowanego tutaj do pracy z Petersburga. Przez wiele lat, już jako znany malarz, odwiedzał go i utrzymywał z nim serdeczny kontakt listowny, nawet wtedy, gdy był za granicą. Właśnie w moim domu rodzinnym zachowały się wspomniane powyżej kartki pocztowe nadesłane przez M. Dobużyńskiego w 1906 r. w czasie jego podróży z żoną do Anglii, Włoch i Niemiec, pod adresem: Wilno, Antokol d. 16, Jego Waszmości F. Dobużyńskiemu. Oto treści tych kartek:

„Serdeczne pozdrowienia z Londynu! Jeszcze prawie nie zwiedzaliśmy, ale podziwiamy oryginalność! W ogóle cały czas jesteśmy wniebowzięci. Całujemy mocno Was i dzieci. Sława".

„Drodzy! Kłaniamy się i całujemy z Florencji. Tutaj trafiliśmy z Wenecji, której część wysyłamy. Byliśmy z Lizą w Mediolanie, Weronie, Padwie i Bolonii - 2-3 dni w każdym mieście. Liza była niestrudzona i dotrzymywała mi kroku. Widzieliśmy prawdziwe cuda. Cieszę się ogromnie, że mogłem zobaczyć rzeczy, które dawno znałem zaocznie. Jak cudowne są rzymskie ruiny, średniowieczne baszty i świątynie! Nie mówiąc o muzeach. Oczarowani jesteśmy okolicami Florencji. Mocno całujemy, wspominamy. Mstisław".

„Drodzy Ciociu i Stryju Fiedia! Jesteśmy jeszcze w Niemczech. Piszę z Kolonii. Dobę spędziliśmy nad Renem u Nadi Klodt (Nadieżda Czerkasowa, koleżanka Dobużyńskiego z lat dziecińśtwa, spokrewniona z rodziną znanego rzeźbiarza Klodta - J.S.), korzystając z bliskości cudownej rzeki podróżowaliśmy nią. Jutro rano (środa) do Paryża. Dobrze jest u Niemców, przygnębia tylko ich sytość i samozadowolenie. Całujemy Was. Odwiedzicie naszych przyjaciół. Liza już tęskni za nimi. Wasz Sława".

Jerzy SURWIŁO

(Dokończenie nastąpi)

NA ZDJĘCIU: faksymile pocztówki nadesłanej przez M. Dobużyńskiego z Wenecji do stryja Fiodora Dobużyńskiego.

Sport

Tym razem wyścigi na hipodromie

Na hipodromie w Dusiatach odbyły się tradycyjne wyścigi kłusaków, które wcześniej odbywały się na lodzie miejscowego jeziora. Tym razem z powodu słabego lodu zawody przeniesiono na stadion. Główną nagrodę zdobył Kazys Trota z Wiłkomierza na Katalogu, który 1600 m przejechał w ciągu 2 min. 11,68 sek. Podczas zawodów wręczono jeszcze 9 nagród.

Najstarszemu uczestnikowi zawodów 70-letniemu Izidoriusowi Gabrulevicziusowi z Jeziora drugi rok z rzędu nagrodę wręczył prezydent Litwy Algirdas Brazauskas. Prezydent kraju po ogłoszeniu otwarcia zawodów sam wypróbował trasę na 6-letnim Grogu.

NA ZDJĘCIACH: podczas zawodów. Fot. **Viktoras Kapoczius**

Piłka ręczna

Reprezentacja Litwy wystąpi w Japonii

Szczypiorniści Litwy pod wodzą mistrza olimpijskiego Waldemara Nowickiego w stolicy przyszłej olimpiady Sydney w dodatkowym meczu eliminacyjnym do mistrzostw świata po raz wtóry zmierzyli się z reprezentacją Australii. Znowu przekonywająco wygrała drużyna Litwy 30:15 (1:4). Pierwsze spotkanie Litwa wygrała 27:13.

Tak więc reprezentacja Litwy po raz pierwszy weszła do turnieju finałowego 24 najlepszych drużyn globu, który się odbędzie od 18 maja do 1 czerwca w Japonii. Nasza drużyna będzie grała w grupie A razem z zespołami Jugosławii, Algieru, Arabii Saudyjskiej, Islandii i Japonii.

Mecze eliminacyjne

W rewanżowym meczu eliminacji mistrzostw świata w piłce ręcznej kobiet reprezentacja Litwy w Mińsku zrewanżowała się Białorusinkom za porażkę w Wilnie (18:22), wygrywając spotkanie 24:21 (9:13).

Reprezentacja Polski ponownie wysoko wygrała w Jaworznie z Izraelem 35:11 (18:5). Podstawowym rywalem Polek o skierowanie na mistrzostwa świata będzie zespół Słowacji.

Niespodziankę zanotowano w spotkaniu eliminacyjnym między reprezentacjami Czech i Turcji. Czeszki po wygraniu pierwszego meczu 21:16, w następnym zremisowały 23:23.

x x x

Piłkarze ręczni Polski w meczu preeliminacyjnym mistrzostw Europy na wyjeździe przegrali z Austrią 21:23 (10:11). W pierwszym meczu z tą drużyną Polacy wygrali 25:22.

Puchar „Minolty"

W sali wileńskiego Uniwersytetu Pedagogicznego w ciągu trzech dni odbywał się turniej czterech drużyn żeńskich o puchar „Minolty". W finale wileńska Iskada pokonała 14:10 inny zespół stołeczny Eastcon AG - RSRC. Trzecie miejsce zajęła oranżka Ula-Virmantas, a czwarte kowieński Żalgiris-KKI.

Koszykówka

Nadal prowadzi Żalgiris

Po prawie dwutygodniowej przerwie wznowiono rozgrywki mistrzostw Ligi Koszykówki Litwy. Po dwa zwycięstwa zanotowali koszykarze kowieńskiego Atletasa i Ality-Savy z Olity. Kowieńczycy pokonali klajpedzką drużynę Neptunas 94:83 (37:38) oraz zespół Szilute 61:58 (23:33). Koszykarze z Olity rozgromili drużynę Sziauliai 91:60 (49:28) oraz po bardzo zaciętej walce pokonali zespół Żemaitijos Olimpas 100:95 (47:47).

Wileńska Statyba przegrała dwukrotnie - najpierw z drużyną Szilute 76:80 (45:36), a następnie z Neptunasem 79:97 (39:47).

Dwóch porażek doznał również poniewieski Kalnapilis, który ustąpił drużynie Żemaitijos Olimpas 106:108 (45:50) oraz szawelskiej drużynie 86:87 (36:40).

Bardzo zaciętą pojedynek stoczyła wileńska drużyna Sakalai z kowieńskim Żalgirisem. Wygrali bardziej doświadczeni kowieńczycy 83:80 (42:41).

Po tych spotkaniach tabela turniejowa jest następująca (drużyna, zwycięstwa, porażki):

1.	Żalgiris	16	6
2.	Alita-Savy	13	9
3.	Atletas	13	10
4.	Sziauliai	12	10
5.	Szilute	12	11
6.	Ž. Olimpas	11	11
7.	Sakalai	10	12
8.	Neptunas	10	12
9.	Kalnapilis	8	15
10.	Statyba	7	16

Następne spotkania mistrzostw odbędą się w piątek i sobotę.

M. RADZIWIŁŁOWICZ

Lekkoatletyka

Drugie miejsce N. Żilinskiene

Marokańczyk Fl Querrouj ustanowił w Stuttgarcie halowy rekord świata w biegu na 1500 m uzyskując czas 3.31,18. Dotychczasowym rekordzistą był Algierczyk Noureddine Morceli (3.34,16).

Podczas tych zawodów drugie miejsce w skoku wzwyż zajęła litewska sportsmenka Nele Żilinskiene, która przeszła poprzeczkę na wysokości 190 cm. Zwyciężyła Rosjanka Julia Lachowa (192 cm), a trzecia była jej rodaczka Jelena Topczina (184 cm).

Trzecie miejsce w konkursie skoku w dal (6,59) zajęła Polka Agata Kaczmarek. Zwyciężyła Niemka Heike Drechsler (6,95) przed Holenderką Sharon Jaklofsky (6,61).

23-letnia Węgierka Eszter Szemeredi pokonując w Budapeszcie poprzeczkę na wysokości 4,32 odebrała Czeszce Danieli Bartovej halowy rekord Europy w skoku o tyczce.

Biatlon

Sukcesy Rosjan i Włochów

Włoch Wilfried Pallhuber wygrał bieg na 10 km podczas mistrzostw świata, które rozpoczęły się w słowackiej miejscowości Orsblie - 26.24,4. Drugie miejsce zajął jego rodak Rene Cattarinussi, a trzecie Białorusin Oleg Ryżenkow. Najlepszy z Polaków Tomasz Sikora zajął 17 miejsce. Litewski biatlonista W. Griaznow był 68, a L. Barila zajął 74 miejsce.

Złoty medal wśród kobiet w biegu na dystansie 7,5 km zdobyła Rosjanka Olga Romaśko (21.16,8), srebro wywalczyła Ukrainka Olena Zubriłowa, a brąz Szwedka Magdalena Forsberg. Dziesiąta była Polka Agata Suszka.

W drugim dniu mistrzostw po raz pierwszy w historii rywalizowano o medale w biegu na dochodzenie (metoda Gundersena). Konkurencję mężczyzn - 12,5 km z 4 strzelaniami - zdominowali Rosjanie. Wygrał Wiktor Majgurow (33.28,8) przed Siergiejem Tarasowem. Brąz wywalczył lider Pucharu Świata Norweg Ole Einer Bjoerndalen. Najlepszy z Polaków Sikora zajął 21 miejsce.

Rywalizację wśród kobiet w biegu na dochodzenie na 10 km wygrała Szwedka Forsberg (33.16,1) przed Ukrainką Zubriłową i Rosjanką Romaśko.

Piłka nożna

Znowu wygrała Ukraina

W Moskwie zakończył się turniej piłkarski o Puchar Wspólnoty. W finale grały drużyny moskiewskiego Spartaka i kijowskiego Dynamo. Jak i w roku ubiegłym pierwsze miejsce przypadło piłkarzom Ukrainy, którzy zwyciężyli 3:2.

W półfinałach Dynamo w rzutach karnych 4:1 wygrało z ryską drużyną Skonto (w czasie zasadniczym 0:0), a Spartak pokonał aszchabadzki Kopet Dag również w rzutach karnych 3:2 (czas zasadniczy 1:1).

Chiny - USA

W Kantonie rozegrany został towarzyski międzypaństwowy mecz piłkarski, w którym Chiny zremisowały z USA 1:1.

Pływanie

Posypały się rekordy

Plonem pływackiego mityngu Pucharu Świata w Gelscnkirchen były 3 rekordy świata oraz 4 rekordy Europy.

W basenie 25 m 15-letnia Chinka Xue Hau dystans 50 m st. klasycznym ukończyła w czasie 30,77, poprawiając własny rekord świata.

Dwukrotny mistrz olimpijski Rosjanin Denis Pankratow pokazał fantastyczny czas na dystansie 200 m st. motylkowym - 1.52,64. Poprzedni należał do Hiszpana Francka Esposito i był o 0,41 sek. gorszy. Trzykrotny mistrz Europy Holender Marcel Wouda na dystansie 400 m st. zmiennym pokazał czas 4.05,59, poprawiając rekord świata należący do Fina Jani Sievinena (4.06,03).

Rekordy Europy ustanowili Niemiec Joerg Hoffman na dystansie 400 m st. dowolnym (3.40,78), Rosjanka Nina Żwaniewska na 100 m st. grzbietowym (58,99), jej rodak Konstantin Uszkow na 100 m st. motylkowym (52,26) oraz Niemka Sandra Voelker na 50 m st. motylkowym (26,97).

Litewska pływaczka D. Żelvicne na dystansie 100 m st. dowolnym była czwarta (55,52). Zwyciężyła Niemka Katrin Meisner (54,68). Na dystansie 50 m st. dowolnym czas Żelvicnc (25,72) był siódmy.

Uniwersjada

Triumfowali Japończycy

Na wypełnionym po brzegi stadionie pod skocznią narciarską w Muju (Korea Płd), na którym zgromadziło się 20 tys. widzów, odbyła się godzinna uroczystość zamknięcia 18 Zimowej Uniwersjady. Flagę FISU przekazano gospodarzom Letniej Uniwersjady - Włochom.

Od 23 stycznia w dwóch miejscowościach - Muju i Chonju - rywalizowało w 53 konkurencjach 1800 zawodniczek i zawodników z 48 krajów. Polscy studenci wracają z jednym złotym medalem zdobytym przez Łukasza Kruczka w konkursie na średniej skoczni. W ostatnim dniu zawodów próbował on swe siły na dużej skoczni, gdzie zajął 11 miejsce. Zwyciężył Japończyk Yoshiharu Ikeda - 280,1 pkt (skoki 131 i 136 m).

Najwięcej medali zdobyła Japonia - 25 (9 złotych, 9 srebrnych i 7 brązowych). Na drugim miejscu Rosja - 25 medali (9+6+10), na trzecim Chiny - 18 (7+4+7), na czwartym Słowenia - 15 (7+4+4).

Inf. wł.

Spotkanie absolwentów

„Wszyscy z tej szkoły się wywodzimy..."

Fotoreportaż

W szkole im. J. I. Kraszewskiego tradycyjne już spotkanie z absolwentami odbyło się 1 lutego. Zebrali się tu liczni goście- absolwenci z poprzednich promocji, jak też nauczyciele i uczniowie. Ten piękny wieczór był świadectwem wspólnoty ze szkołą, która jest podstawą naszego umysłowego rozwoju, naszego doskonalenia się. Dlatego tyle osób ze wzruszeniem wspomina pierwsze nieśmiałe spojrzenia na kolegę z ławki, egzaminy maturalne, pierwsze szkolne sympatie, zabawy sylwestrowe...

Licznie zebrani absolwenci i honorowi goście, mianowicie poprzedni dyrektorzy szkoły p. Jan Zakrzewski i p. Czesław Malewski, mieli okazję obejrzeć piękny program, który przygotowała klasa 12, jak też byli wychowankowie szkoły. Ale przedtem pani dyrektor Helena Juchniewicz powitała serdecznie każdą promocję. Szczególnie gorąco witano absolwentów 3 promocji, którzy w tym roku obchodzili jubileusz 40-lecia ukończenia szkoły. Gromadnie wzięli udział w imprezie ubiegłoroczni absolwenci, którzy jeszcze doskonale pamiętają każdy dzień szkolnej „harówki".

Program klasy 12 składał się z miniatur, poruszających aktualną tematykę, zrealizowanych bardzo pomysłowo. Publiczność nie szczędziła oklasków. Świetna naprawdę inscenizacja skłaniała każdego do zastanowienia się nad naszą rzeczywistością, którą właśnie krytykowano. Drugą część programu kontynuowali byli uczniowie naszej kochanej szkoły. Wesoła muzyka i skoczny rytm wprawiły widzów w dobry nastrój. Dawni absolwenci razem z nauczycielką muzyki p. Janiną Stupienko przygotowali półgodzinny występ muzyczny. Wszyscy uczestnicy tzw. kabaretu - to byli chórzyści zespołu „Pierwiosnki". Chociaż każdy ma własne obowiązki, kłopoty, to jednak potrafili się oni spotkać, aby połączyć się w śpiewie, w muzyce. Znakomite wykonanie, świetnie dobrany repertuar zadecydowały o takim wielkim sukcesie byłych „zespolaków". Bo któż zostanie obojętny wobec tak popularnych i znajomych piosenek jak: „Daj mi tę noc", „To co dał nam świat", „Białe łabędzie" i wiele innych...

Następnie rozpoczęła się wesoła zabawa, podczas której tańczyła zarówno młodzież, jak też poważne panie i panowie. Byli absolwenci spędzali też czas na rozmowach ze swymi dawnymi nauczycielami.

Żegnając się każdy z nich jeszcze raz spojrzał na kochaną szkołę, z wiarą, że będzie ona kwitła i godnie kształciła następne pokolenia.

Elina SZYRYPO
ucz. klasy 12
Szkoły im. J. I. Kraszewskiego

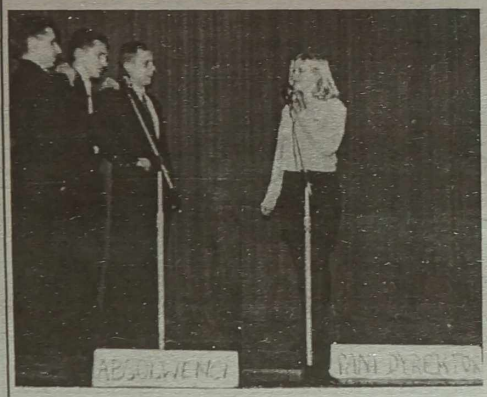

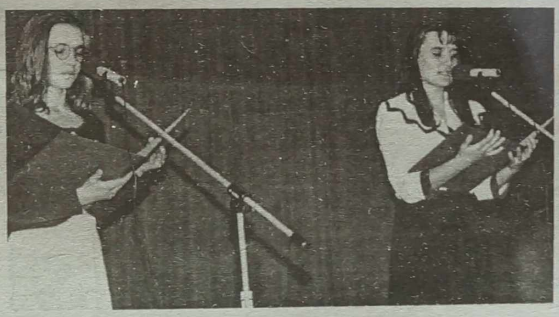

Na sali podczas spotkania.

Ci, co ukończyli szkołę w 1957 r. - od lewej: Helena Zakrzewska, Zygfryd Urbanowicz, Irena Babicz.

Uczniowie witają absolwentów.

Kierownik artystyczny pani Janina Stupienko.

Na scenie - absolwenci różnych promocji.

Fot. Zbigniew Markowicz

W lutym wody wiele, w lecie głodne ciele

Gdy luty się sroży

Zwykle w końcu lutego temperatura coraz bardziej się waha, co jest szczególnie niebezpieczne dla drzew owocowych. Z powodu różnicy temperatur pękają pnie i grubsze konary. Na wiosnę otwierają się na drzewach stare rany, wycieka sok, często chorują one na raka. Dlatego już w drugiej połowie lutego należy wybielić drzewka. (Bielenie w kwietniu ma wyłącznie estetyczne znaczenie). Do bielenia stosuje się zwykle wapno z kozeiną, lub klejem stolarskim. Może też być farba wodna używana do farbowania ścian. Rozprowadza się ją z wodą w proporcji 1:4.

Jeżeli nie uczyniliśmy tego wcześniej - ostrzymy sekator, piłę i nożyce przygotowując się do przerzedzania koron drzew owocowych. Pastę sadową można też przyrządzić w warunkach domowych. Bierzemy jedną część tłuszczu czy oleju, 2 części wosku, 3 części kalafonii. Wosk zastąpić można parafiną, kalafonię - żywicą z jodły czy sosny. Jeżeli wosku i kalafonii dajemy po równo, pasta będzie bardziej miękka.

Ogrodnicy najwięcej pracy mają w lutym z inspektami. Wczesne inspekty zaczynamy biologicznie ogrzewać, szykować je w drugiej połowie miesiąca. Jako materiał grzejny najczęściej jest stosowany obornik koński. Po posianiu nasion (rzodkiewka, sałata) okna inspektowe przykrywa się matami na dzień i noc, nim ukażą się roślinki. Potem maty kładzie się tylko na noc.

W lutym nadal gromadzimy potrzebne nasiona, nawozy, a także środki ochrony roślin. Nie zapominajmy przy tym, że uniwersalnym nawozem jest również popiół. Zawiera on cały szereg niezbędnych pierwiastków: potas, węgiel, fosfor, siarkę, żelazo, magnez itp.

Popiół jak najbardziej nadaje się do użyźniania roślin okopowych wiosną lub jesienią. Przed spulchnianiem gleby na 10 m kw. gruntu wysypuje się 7-10 kg popiołu drzewnego lub torfowego. Popiół stosuje się również przy zakładaniu kompostu. Ale nie zapominajmy, należy popiół przechowywać w suchym miejscu, w wilgotnym bowiem traci potas.

Hodowcy kwiatów w końcu miesiąca podczas ciepłych dni mogą podcinać i przystrzygać krzewy dekoracyjne, a także dokonać cięcia krzewów jagodowych najbardziej odpornych na mróz. Przede wszystkim wycinamy i spalamy dwuletnie pędy malin, jeżeli nie zrobiliśmy tego po zbiorach. Prześwietlamy krzewy porzeczek kolorowych, a następnie czarnych. Pędy porzeczek czerwonych i białych żyją około 8 lat, a szczyt owocowania pędu przypada na 2-5 rok jego życia. Porzeczki czarne owocują głównie na pędach jednorocznych i dwuletnich, toteż trniemy je tak, aby corocznie „odmładzać" krzew usuwając gałązki stare i pozostawiając na ich miejsce zbliżoną liczbę pędów jednorocznych.

Fasola znana i nieznana

Powszechnie wiadomo, że fasola - to jednoletnia trawiasto-krzewiasta lub pnąca się roślina z rodziny strączkowych. Kwitnie ona biało, różowo lub liliowo - w zależności od gatunku. Od gatunku zależy też długość strączków - wynosi od 8 do 18 cm i zawiera różnorodne co do wielkości i zabarwienia nerkowate nasiona.

Fasola - to uprawa znana w starożytności. Jest rozpowszechniona w wielu krajach świata. Za ojczyznę tej rośliny uchodzi prawdopodobnie Ameryka Południowa, gdzie od dawna uprawiali ją Indianie. Do Europy fasola, jako roślina pokarmowa trafia w połowie XVI wieku. Od tego czasu znane są też jej właściwości lecznicze, o czym informują wszystkie wydania zielarskie XVII wieku.

Białko fasoli pod względem swego składu, przypomina białko zwierzęce, natomiast pod względem jakości - dorównuje ono dietetycznym jajom kurzym. Fasola zawiera wszystkie niezbędne organizmowi człowieka aminokwasy. Bogata jest również w fosfor, żelazo, wapno, zawiera wiele witamin. Pod względem zawartości miedzi i cynku góruje nad wieloma warzywami.

Jako roślina pokarmowa, fasola cieszy się szczególną popularnością na Kaukazie, Ukrainie, w Mołdawii i Uzbekistanie, gdzie jest uprawiana na dużych obszarach.

Do celów leczniczych stosuje się łuskę strączków fasolowych. Surowa zawiera właściwości antydiabetyczne. Natomiast ziarno fasoli zwiększa wydzielanie się żołądkowego soku trawiennego. Piure z fasoli - to dietetyczne danie polecane przy katarze żołądka i niewydolności wątroby.

W medycynie ludowej wielu krajów wodny odwar z łuski fasolowej stosuje się przy schorzeniach nerek, pęcherza moczowego, nadciśnieniu oraz przy chronicznym reumatyzmie. Odwar z wysuszonych kwiatów fasoli polecany jest przy kamicy żółciowej.

W narodzie popularne było stosowanie fasolowej mąki, jako środka przy trudno gojących się egzemach i skórnej wysypce.

Na Kaukazie odwar z suchej fasoli daje się dzieciom jako środek przeciwbiegunkowy.

W sadzie z ogrodzie

Leki z Bożej apteki

Jabłoń, podobnie jak dąb, uważana była za święte drzewo. Jej owocami przysyłało cudowne właściwości. Kto zjadł słynne jabłka z ogrodu Hesperyd, nie cierpiał bólu, choroby, głodu ani pragnienia.

W Polsce – w niektórych rejonach – do dzisiaj święci się jabłka w dzień św. Błażeja (3 lutego) i w Święto Matki Boskiej Zielnej (15 sierpnia). **Zjedzenie poświęconego owocu w tych dniach zapobiega bólom i chorobom gardła oraz zębów.**

Poświęcone jabłka powinny być przechowywane w stanie surowym lub suszone. Przy chorobach gardła przyrządza się z nich napar, okadza chorego dymem z suszu oraz okłada szyję łupinami.

Współczesna medycyna powtórzyła właściwości lecznicze jabłka. Zawiera ono dużo cukrów, kwasy organiczne, garbniki, witaminy C, B2, B1, B6, E, K, PP, prowitaminę A oraz sole żelaza, wapnia i fosforu, duże ilości potasu i śladowe ilości biopierwiastków.

Pektyny jabłkowe to znakomita miotełka dla naszych jelit. Regulują zawartość flory bakteryjnej, obniżają zawartość toksyn, wiążą radioaktywne pierwiastki i rozprawiają się ze złym cholesterolem.

Jabłko to również balsam na zmęczoną i przekrwioną wątrobę, oczyszczacz krwi i niezły środek odchudzający oraz upiększający. Zjadane ze skórką poprawia stan naszych włosów i paznokci, gdyż dostarcza organizmowi potrzebne ilości krzemu i wapnia.

Ma także właściwości moczopędne, przeciwkamicowe i przeciwreumatyczne. Wzmacnia nadwątlony system nerwowy i poprawia stan mięśni.

Powinny je włączać do swojej codziennej diety osoby cierpiące na nadciśnienie, miażdżycę, schorzenia mięśnia sercowego, przewodu pokarmowego, artretyzm, dnę, anemię, bóle głowy, zaparcia i... bezsenność.

By uzupełnić zawartość mikroelementów i oczyścić organizm, **należy jeść jedno średnie jabłko (ze skórką!) rano, a przy zaparciach – przed snem.**

Papkę ze świeżych jabłek należy żywić również niemowlęta. Zapobiega to infekcjom jelitowym i działa łagodnie przeciwbiegunkowo.

Odwar ze świeżych jabłek lub jabłka duszone z wodą poprawiają trawienie oraz przyspieszają powrót do zdrowia po przebytej żółtaczce.

Surowe utarte jabłka, doprawione odrobiną miodu są skutecznym lekiem przeciwgrypowym. Podaje się je wówczas kilka razy dziennie przez 3–4 dni, w postaci papki. Pomogą również dzieciom przy biegunkach, w czasie ząbkowania, a także osobom cierpiącym na zapalenie jelita cienkiego i okrężnicy, niestrawność i wrzody gastryczne.

Odwar: 2 średnie jabłka umyj, potnij na plasterki, zalej 1 litrem wody i gotuj na małym ogniu przez 15 minut. Kto ma chory przewód pokarmowy, może dodać parę ziaren anyżu; reumatycy lub chorzy na zapalenie oskrzeli, grypę, infekcje wirusowe – 2-3 kawałeczki korzenia lukrecji. Popijaj między posiłkami – 4 razy dziennie.

Napar ze skórek (wysuszonych i zmielonych w młynku do kawy) przygotowany z 1 łyżki proszku i 1 szklanki wrzątku (powinien naciągać 15 minut) pomaga przy egzemie, dolegliwościach wątroby, reumatyzmie, zatrzymaniu moczu oraz dnie (artretyzmie).

Natomiast odwar z kory lub korzeni dzikiej jabłoni wywołuje opróżnianą menstruację.

Sok z jabłek jest także doskonałym kosmetykiem i lekiem na schorzenia skórne. Świeży można stosować jako tonik pojędrniający skórę piersi, twarzy, szyi i brzuchu. Z utartego na miazgę jabłka można także robić sobie kompresy lub maseczki. Zmieszany pół na pół z olejem lnianym wyciskanym na zimno leczy rany, bliżny po oparzeniach, świerzb, egzemę...

Maść jabłkowa

Znakomitym środkiem na tzw. grzybicy wszczynowej (na głowie, wargach, brodzie) jest maść sporządzona z usmażonych na maśle młodziutkich gałązek lub kory jabłoni.

Pieczone jabłka, jeszcze ciepłe, zawinięte w lniane płótno i przyłożone do ucha koją jego ból.

Uwaga, palacze

Jabłka muszą jeść nałogowi palacze, gdyż działają odtruwająco.

Każdy, kto dba o swoją sylwetkę, powinien sobie zastosować dietę jabłkową choć przez jeden dzień w tygodniu. Wtedy zjada się około kilograma tych owoców dziennie (w różnych postaciach – pieczone, tarte, duszone) rozłożonych na 5 posiłków. Jest to jedyne pożywienie w ciągu dnia. Wytrwalszych namawiam przynajmniej do trzech jabłkowych dni.

Drobny inwentarz na działce

Zapewnijmy optymalne warunki

(Początek w „W sadzie i ogrodzie" z dnia 8 stycznia br.)

Pisklęta, ze względu na to, że przysowiły sobie pewien zapas składników odżywczych w postaci zresorbowanego żółtka, pierwsze ich karmienie może nastąpić po upływie jednej lub więcej dób. Zwykliśmy pierwsze dni pisklęta karmić jajami na twardo. Jeżeli jednak chowamy duże stado, wygodniej jest dawać dla piskląt owsiane płatki w suchej postaci. Można dawać też kaszę manną, odsianą śrutę pszenną. W drugim dniu można już przejść na produkowaną przemysłowo suchą mieszankę przeznaczoną dla piskląt. W trzecim dniu można dodać też nieco pasz zielonych. Może to być skiełkowane ziarno pszenicy czy owsa lub tarta marchew czerwona lub też siekana cebula. Jeżeli posiadamy nać pietruszki, szczypiorek albo zielonkę z lucerny czy koniczyny, zaleca się ją drobno posiekać i stosować jako dodatek. Z pasz zielonych można używać również pokrzywę, krwawnik, żywokost, szpinak, sałatę, młody rzepak. Do picia najbardziej odpowiednie jest dla wszystkich piskląt odtłuszczone zsiadłe mleko albo przegotowana i ostudzona woda. Na 3-ci dzień można też do żywienia zacząć wprowadzać twaróg.

Młode pisklęta trzeba chronić przed wilgocią i nie wypuszczać ich zbyt rano na rosę. A w razie ich zmoknięcia, należy osuszyć w ciepłym pomieszczeniu. Nie zapominajmy o dostarczaniu dostatecznej ilości składników mineralnych, witamin. Odgrywają one ważną rolę w systemie odporności ptaków, przyroście ich wagi, niesności i wylęgowości. Mieszanki mineralno-witaminowe można nabyć w aptekach weterynaryjnych.

Dla ochrony kurcząt przed zakażeniem się różnymi chorobami, w tym pasożytniczymi, należy przestrzegać zasady oddzielnego ich wychowu, bez kontaktu z dorosłymi okazami. Wspólna hodowla wielu gatunków jest również nie polecana.

Dla małych hodowli przydomowych drobiu najbardziej istotne jest, jeśli chodzi o zapobieganie najczęściej występującym chorobom, zapewnienie optymalnych warunków środowiskowych, w tym izolację kurcząt od kur dorosłych i odpowiednie, pełnowartościowe żywienie. Należy też pamiętać, że w trakcie chowu kupionych kurcząt, w przypadku zauważenia najmniejszych objawów chorobowych w stadzie, trzeba natychmiast zasięgnąć porady u weterynarza.

Uśmiechnij się

Dowcipy o kurach

- Dlaczego kogut pieje radośnie przez całe życie?
- Bo ma wiele żon i żadnej teściowej.

x

- Przejechałem pańskiego koguta. Czy mogę jakoś panu wynagrodzić tę stratę...
- Niech pan zapieje o czwartej rano!

x

- Jest pani bardzo przemęczona - mówi lekarz.
- Radziłbym pani chodzić spać razem z kurami.
- Już próbowałam, panie doktorze, ale za żadną cholerę nie mogę utrzymać równowagi na tym drążku.

Jeżeli teraz zadbamy o ptaki i pomożemy im przetrwać zimę, w okresie wiosenno-letnim odwdzięczą się nam z nawiązką.

Fot. **M. Paluszkiewicz**

Zestaw przygotowała **Danuta DANOWSKA**

Partie

UW popiera niepodległościowe siły Białorusi

Unia Wolności zdecydowanie popiera dążenia sił niepodległościowych na Białorusi, uważając, że jedynym legalnym parlamentem w tym państwie jest parlament reprezentowany przez Stanisława Szuszkiewicza - powiedział lider UW Leszek Balcerowicz po spotkaniu z przebywającym w Polsce, b. przewodniczącym Rady Najwyższej Białorusi.

Balcerowicz dodał, że UW zawsze była przeciwna uznaniu konstytucji wprowadzonej przez prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenkę i parlamentu, który on powołał. „To stanowisko będziemy mocno reprezentować zarówno w Polsce, jak i w świecie" - powiedział. Lider UW poinformował, że rozmowa z Szuszkiewiczem dotyczyła form wspierania na Białorusi sił, które opowiadają się za odrębnym państwem i gospodarką umożliwiającą wyjście tego państwa z kryzysu ekonomicznego. Przypomniał, że wielu parlamentarzystów UW było i jest bezpośrednio zaangażowanych w sprawę niepodległości tego kraju.

Po przewrocie konstytucyjnym, jaki miał miejsce 24 listopada ub.r. władza prezydenta jest teraz taka, jak połączone uprawnienia Clintona, Chiraca i Mikołaja II - mówił dziennikarzom Stanisław Szuszkiewicz. Jego zdaniem, obecnie głowa państwa na Białorusi może tworzyć prawo jakie chce, a jeżeli w ciągu trzech dni dwie Izby nowego parlamentu nie zmienią tych przepisów większością 2/3 głosów, będą one ważne zawsze. „To pełnomocnictwa, jakich nie ma prezydent w jakimkolwiek kraju" - wyjaśniał b.przewodniczący RN.

Szuszkiewicz zwrócił uwagę na katastrofalną sytuację ekonomiczną Białorusi, wynikającą z zaniechania przez władze prób przeprowadzenia jakichkolwiek przemian. Jak powiedział, na początku ub.r. cena 1 dol.USA wynosiła 11,5 tys. rubli białoruskich, w połowie stycznia br. - już 35-38 tys; po 20 dniach stycznia ceny żywności wzrosły o 60 proc.

Pytany o plany integracji Białorusi z Rosją, b. przewodniczący RN powiedział, że jest jej zwolennikiem w wymiarze ekonomicznym, ale nie politycznym. „Niepodległa Białoruś, to w pewnym sensie gwarant stabilności w Europie" - mówił.

Politycy

Zjednoczyć Europę pokojowo

Przebywający gościnnie w Polsce prof. Jan Karski z Waszyngtonu, słynny „kurier z Polski" powiedział, że nie można zjednoczyć Europy bez Polski i nie można zrobić tego bez Rosji". Dodał, że „Rosja jest i będzie wielkim mocarstwem".

Przekonanie takie wyraził w rozmowie z dziennikarzem PAP podczas koktajlu, zorganizowanego przez Unię Chrześcijańsko-Społeczną „Akcja Ekumeniczna" z okazji przyznania prof. Karskiemu Nagrody im. św. Brata Alberta za „heroiczną służbę Polsce", której fundatorem jest UChS.

Według prof. Karskiego, obecnie wyłonił się moment, po raz pierwszy od ponad 1000 lat, że można zjednoczyć Europę pokojowo, ponieważ żaden z krajów europejskich nie chce wojny, albo nie może sobie na wojnę pozwolić. „I teraz mają problem zarówno Amerykanie, Anglicy i Francuzi, gdyż nie można zjednoczyć Europy bez Polski i nie można tego zrobić bez Rosji. Rosja jest i będzie wielkim mocarstwem i zjednoczenie nie może się odbywać kosztem wrogości do Rosji" - stwierdził prof. Karski. Podkreślił zarazem, że powstaje wciąż pytanie jak rozwiązać ten problem, żeby nie odsuwać Rosji, ale żeby włączyć Rosję do problemów zjednoczeniowych. Prof. Karski wyraził też przekonanie, że nawet teraz nikt nie dał jeszcze ostatecznej odpowiedzi, jak to zrobić, ponieważ jest to problem bardzo skomplikowany.

Zapytany, jak widzi dalsze perspektywy rozwoju Polski, prof. Karski odpowiedział, że nie wie. Dodał jednocześnie, że każdemu nauk owcowi jest bardzo trudno mówić o przyszłości i przewidywać przyszłość. „To, co ja wiem, na Zachodzie i w Europie oraz w Stanach Zjednoczonych jest dużo przyjaźni wobec Polski, dobrej woli wobec Polski" - powiedział prof. Karski. Podkreślił zarazem, że Polska nie jest decydującym państwem w Europie. „Jeśli chodzi o sprawy bezpieczeństwa - NATO, Unię Europejską -to Rosja jest ważniejsza od Polski. Dlatego też nie można ryzykować sprawy zjednoczeniowe kosztem wrogości do Rosji" -stwierdził prof. Karski. Zaakcentował zarazem, że musi się to dokonywać we współpracy z Rosją.

Wizyty

G. Sielezniow o barierach

Wg Giennadija Sielezniowa, przewodniczącego rosyjskiej Dumy Państwowej, najważniejsze bariery w stosunkach polsko-rosyjskich dotyczą kwestii ekonomicznych oraz rozliczeń finansowych przedsięwzięć podejmowanych przez obie strony. Problemy te winny zniknąć po zmianie wewnętrznych przepisów prawnych i rezygnacji z pośrednictwa banków innych krajów we wspólnych interesach polsko-rosyjskich.

Sielezniow podkreślił na konferencji prasowej w Krakowie, że wzorem do naśladowania przy rozwiązywaniu takich spraw gospodarczych może być aktywne działanie polskich partnerów handlowych w wolnej strefie ekonomicznej w Okręgu Kaliningradzkim w Rosji. „Inne bariery w dwustronnych relacjach są coraz mniejsze, szczególnie dzięki bardzo dobrym kontaktom na szczeblu międzyrządowym i parlamentarnym" - powiedział przewodniczący Dumy. „Jestem zadowolony, że Rosja i Polska są coraz bardziej otwarte dla siebie" - powiedział Sielezniow.

Pytany, czy rosyjska opinia publiczna zaakceptuje polskie dążenia do NATO odparł, że trudno jednoznacznie oceniać psychologiczne podejście ludzi, ich nastroje i nastawienie. „Gdy rozleciał się Układ Warszawski, ludzie mieli takie zdanie - wreszcie koniec systemów militarnych. Widzimy teraz plany rozszerzenia NATO, a u nas, w społeczeństwie jest przekonanie, że w XXI wieku NATO to już archaizm. Ważniejsze od rozszerzenia NATO jest zapewnienie pod koniec tego stulecia bezpieczeństwa europejskiego, dlatego ważne jest rozwijanie programu „Partnerstwa dla Pokoju" - powiedział Sielezniow.

Jako bzdurę określił wypowiedzi niektórych deputowanych rosyjskich z grupy anty-NATO, że może zostać użyta broń jądrowa przeciwko państwom, które zagrażają Rosji. „Nikt nie myśli o jej użyciu, a Rosja jest za pełnym rozbrojeniem. Wycofała m.in. swoją broń z Kazachstanu, Białorusi i Ukrainy" - przypominał.

Dyplomacja

Trójkąt Weimarski

W Centrum Konferencyjnym WP rozpoczęły się w poniedziałek rozmowy ministrów obrony państw Trójkąta Weimarskiego: Francji- Charlesa Millona, Niemiec- Volkera Ruehe i Polski- Stanisława Dobrzańskiego.

Min. Dobrzański powiedział przed rozpoczęciem obrad, że współpraca trójstronna ma dla Polski „ogromne znaczenie, głównie z tego względu, że jesteśmy zdeterminowani chęcią wstąpienia do Paktu Północnoatlantyckiego, a ta współpraca bardzo przybliża nas do tegoż wstąpienia".

Jak poinformował wcześniej rzecznik MON, rozmowy trzech polityków dotyczyły m.in. kwestii rozszerzenia NATO oraz wspólnych przedsięwzięć w programie „Partnerstwo dla Pokoju". Ponadto oceniono dotychczasową współpracę trójstronną i jej perspektywy. Szefowie resortów obrony Francji, Niemiec i Polski poruszyli sprawę polityki bezpieczeństwa w regionie oraz sytuacji w b. Jugosławii.

Przemyt

„Pirackie" kompakty z Litwy

Przemyt ponad 15 tys. „pirackich" płyt kompaktowych o łącznej wartości 460 tys. zł odkryli stołeczni policjanci w autobusie relacji Wilno-Warszawa. Według rzecznika KSP podinsp. Witolda Gierałta, płyty, do których przyznało się 8 obywateli Litwy, miały trafić na Stadion Dziesięciolecia.

Przemyt ujawnili policjanci z wydziału do spraw przestępstw gospodarczych KSP, którzy w nocy zatrzymali autobus w rejonie Radzymina. W pojeździe znaleziono „przemyślne skrytki", w których ukryto 15 336 „pirackich" płyt z „najbardziej poszukiwanymi obecnie przebojami". 8 obywatelom Litwy, którzy przyznali, że płyty są ich własnością, grozi odpowiedzialność z ustawy karnej skarbowej. Czynności w całej sprawie prowadzi Urząd Celny w Warszawie.

Według Gierałta, ponad 15 tys. ujawnionych płyt to dużo zważywszy, że w całym ub.r. stołeczna policja ujawniła cztery razy więcej nielegalnych kompaktów.

Sekty

Bezkarnie łamią prawo

Polska nie jest pierwszym państwem, które boryka się z problemem niebezpiecznych, nowych ruchów religijnych - stwierdza w „Życiu" Cezary Gmyz. Uważa on jednak, że wbrew temu, co się na ten temat najczęściej pisze, problemem nie jest złe prawo, ale niewydolność systemu, który ma je realizować. Czytając niektóre publikacje prasowe można przypuszczać - zdaniem Gmyza - że Polska jest krajem, gdzie dopuszczalne jest porywanie dzieci, destrukcyjne eksperymenty psychologiczne czy głodzenie i narkotyzowanie wyznawców.

Otóż nie - podkreśla publicysta. Problem leży gdzie indziej. Prawo to nie jest egzekwowane. Np. w przypadku sekty Niebo, komornik odmawia egzekwowania nakazów sądowych. Dziennikarzowi „Życia" nie chodzi o tworzenie nowych, represyjnych aktów prawnych. Wie, że żadne państwo nie jest uprawnione do ingerencji w przekonania religijne człowieka. Przypomina jednak, że każde państwo jest zobowiązane do egzekwowania istniejącego prawa.

Turystyka

Nie ma zgody

Mieszkańcy Sztynortu k/Węgorzewa (woj. suwalskie) postawili nowe warunki austriackiemu przedsiębiorcy Dietrichowi Traitlerowi, który zakupił tamtejszy unikalny XVI-wieczny zespół pałacowo-parkowy w celu jego odbudowy. Zobowiązał się on zapewnić do końca 1997 r. mieszkania dla byłych pracowników b. PGR. Obecnie mieszkańcy chcą, aby - oprócz mieszkań zbudowano im także pomieszczenia gospodarcze -poinformowano w Urzędzie Miasta w Węgorzewie.

Obiekt w Sztynorcie austriacki przedsiębiorca nabył w połowie 1995 r. z zamiarem odremontowania pałacu, parku i portu żeglarskiego, które miały stanowić nowoczesny i luksusowy ośrodek turystyczno-wypoczynkowy. Obbudowa obiektu nie może się rozpocząć, dopóki mieszkańcy Sztynortu nie opuszczą lokali zakładowych b. PGR. Traitler przedstawił ostatnio plan techniczny na budowę nowego osiedla, zatwierdzony przez architekta miejskiego. Po zapoznaniu się z tymi założeniami, mieszkańcy zażądali także pomieszczeń gospodarczych na posiadane maszyny rolnicze, rowery i inny sprzęt. Zagrozili, że w przypadku odrzucenia ich żądania, nie wyprowadzą się ze wsi. To z kolei uniemożliwi Traitlerowi przystąpienie do odrestaurowania pałacu.

Władze Węgorzewa, zainteresowane odbudową obiektu, podjęły się pośrednictwa w negocjacjach między mieszkańcami i austriackim przedsiębiorcą. Rozmowy obu stron przy udziale władz odbędą się jeszcze w tym miesiącu - poinformowano w Urzędzie Miasta.

Oszuści

Pseudocharytatywne kartki

Policja zatrzymała 36- letniego Bogdana Z., ps. „Maks" który na terenie Krakowa rozprowadzał kolorowe kartki mylnie sugerując, że dochód z ich sprzedaży będzie przeznaczony na pomoc w leczeniu niewidomych dzieci. Mężczyzna został decyzją sądu aresztowany- poinformowała prowadząca sprawę Monika Dziedzic z Prokuratury Rejonowej dla Krakowa Śródmieścia.

Wg wstępnych ustaleń policji Bogdan Z. swoją działalność prowadził od sierpnia ub.r. za pośrednictwem firmy handlowej żony. Wynajął 20 akwizytorów, którzy na ulicach miasta, w restauracjach i lokalach gastronomicznych oferowali kartki z napisem „Twój dar serca światłem dla oczu naszych dzieci" i sprzedawali je za 1,5 zł. Z sumy tej 60 gr trafiało do kieszeni akwizytorów, zaś 90 gr do rąk „Maksa".

„Ze śledztwa prowadzonego przez Wydział ds. zwalczania Przestępczości Gospodarczej KRP Kraków Śródmieście wynika, że Bogdan Z. osiągnął z tytułu swojej działalności dochody w wys. 35 tys. zł. Wspomagał miesięcznie co prawda finansowo kwotą po 200 zł dwie rodziny, gdzie były osoby niewidome, ale pozostałe pieniądze zatrzymał dla siebie. On sam uważa, że jest niewinny"-dodała prokurator.

Podkreśliła, że aresztowany tłumaczy się także tym, że jego akwizytorzy mieli obowiązek mówienia klientom, że nie cały dochód ze sprzedaży kartek jest przeznaczony na cele charytatywne. „W praktyce mogło tak nie być"- przyznał Bogdan Z.

Długowieczność

Matuzalem

Najstarszy mieszkaniec woj. łomżyńskiego, 113-letni Jan Skłodowski, mieszka we wsi Piekuty Urbany (gmina Nowe Piekuty). Urodził się on 18 października 1883 roku i jest prawdopodobnie także najstarszym Polakiem - poinformowało w sobotę Radio Białystok.

Sędziwy staruszek cieszy się niezłym zdrowiem; jeszcze niedawno mógł czytać gazety bez okularów. W rodzinie był jedynakiem, a gdy miał 3 lata - zmarła jego matka; wychowywał się więc u ciotki. Był żonaty i doczekał się trojga dzieci. Walczył w wojnie polsko -bolszewickiej 1920 roku i był ranny.

Według niego, życie jest wielkim boskim darem, który należy pielęgnować. Zaś receptą na długowieczność - jego zdaniem - jest przede wszystkim racjonalne odżywianie się. Skłodowski mówi, że nigdy nie jadł mięsa i kiełbasy. Jego podstawowe menu to mleko, ryby, ryż i ziemniaki. Lubi też miód, a z owoców - jabłka.

Policja

Fatalna zasadzka

Spektakularny sukces poznańskiej kompanii antyterrorystycznej okazał się wielką kompromitacją - twierdzi „Sztandar Młodych". Policyjna pomyłka sprawiła, że dwaj przypadkowi mężczyźni zostali ciężko ranni. Pikanterii sprawie dodaje fakt, że prawdopodobnie przed akcją policjanci pili alkohol - akcentuje gazeta.

Przypomina ona, że w kilka dni po strzelaninie pod Rakoniewicami poznańska prasa pisała, iż dzięki sprawnej akcji policji zlikwidowano grupę przestępczą specjalizującą się w okradaniu TIR-ów. Jednak wkrótce okazało się, że zaszła gigantyczna pomyłka.

Ze świata: PAP, ELTA

Południowa Afryka.
Czy morderców Biko obejmie amnestia?

Afrykańska gruba kreska

„To my zabiliśmy Steve'a Biko. Prosimy o ułaskawienie" - takiej treści list napisało pięciu byłych oficerów służb bezpieczeństwa RPA.

List skierowali do Komisji Prawdy i Pojednania, powołanej do rozliczenia zbrodni popełnionych w epoce apartheidu. W zamian za ujawnienie prawdy o popełnionych przestępstwach politycznych komisja może udzielić amnestii nawet wielokrotnym mordercom.

Największy po Mandeli

Trzydziestoletni Stephen Bantu Biko, najsłynniejszy po Nelsonie Mandeli południowoafrykański bojownik przeciw apartheidowi, został zakatowany podczas przesłuchania w Port Elizabeth. Policjanci odmówili mu pomocy lekarskiej. Zmarł 12 września 1977 roku w policyjnej karetce, która wiozła go nieprzytomnego do więzienia w odległej o ponad tysiąc kilometrów Pretorii.

Oficjalnie podano, że Biko zmarł w wyniku strajku głodowego, który podjął w więzieniu. Podczas pogrzebu nie otwierano trumny. Tylko żona i przyjaciel Biko, biały dziennikarz Donald Woods, widzieli jego zmasakrowane zwłoki, które policja kazała im zidentyfikować. By uniknąć losu Biko, Woods musiał uciekać z Południowej Afryki do Wielkiej Brytanii. Tam napisał książkę, na podstawie której Richard Attenborough nakręcił słynny film „Cry Freedom" o życiu i śmierci Biko.

Według powszechnej opinii Steve Biko mógłby być dziś jedynym rywalem Nelsona Mandeli do prezydentury i rządu dusz w RPA.

Zakatowany za opór

„Steven był wspaniałym człowiekiem i politykiem. Dążył do zjednoczenia wszystkich czarnych organizacji w jeden Ruch Czarnej Świadomości. Wpajał Czarnym, że powinni być dumni ze swojej kultury" - powiedział we wtorek Woods, który po upadku apartheidu wrócił do Johannesburga. „Znam doskonale nazwiska tych policjantów. Wobec braku dowodów, które pozwoliłyby na ich ukaranie, dobrze przynajmniej poznać całą prawdę o tej zbrodni". Woods przypomniał, że podczas któregoś z wcześniejszych aresztowań Biko został uderzony w twarz przez białego policjanta. Natychmiast odpowiedział ciosem. „Przypuszczam, że niewielu na tym świecie jest ludzi, którzy samotni w więziennej celi potrafiliby podjąć walkę. Przypuszczam, że mógł powiedzieć coś, co ich rozwścieczyło tak bardzo, że go zatłukli".

Prośba zabójców Biko o ułaskawienie będzie najtrudniejszą próbą dla Komisji Prawdy i Pojednania. Powołując ją w 1995 roku prezydent Nelson Mandela tłumaczył, że bez ujawnienia całej prawdy o przeszłości pojednanie Białych i Czarnych w Południowej Afryce nie będzie możliwe. Skoro więc prawda ma ocalić Południową Afrykę, to powinna mieć pierwszeństwo nawet nad sprawiedliwością. Za samo przyznanie się do winy i szczere wyznanie grzechów Komisja Prawdy powinna udzielać rozgrzeszenia zbrodniarzom, grubą kreską oddzielić przeszłość od dzisiaj i jutra.

Czarni są przeciw

Biali, a szczególnie biali oficerowie południowoafrykańskich służb bezpieczeństwa, uważali początkowo Komisję Prawdy za pułapkę, za początek „polowania na czarownice". Zmienili zdanie, gdy w ubiegłym roku Komisja Prawdy uniewinniła białego policjanta odsiadującego już wyrok 30 lat więzienia za 11 zabójstw politycznych.

Komisja Prawdy ma wielu przeciwników wśród czarnej społeczności. Twierdzą oni, że bezkarność dla zbrodniarzy jest zbyt wysoką ceną za prawdę. W ubiegłym roku wdowa po Biko skierowała formalny protest do Sądu Najwyższego. Zarzuciła Komisji Prawdy, że stoi ponad prawem, sądami, że nie powinna uniewinniać zbrodniarzy. Protest pani Biko został odrzucony. W uzasadnieniu napisano, że bez obietnicy nagrody w postaci amnestii Południowa Afryka nigdy nie pozna swojej przeszłości.

Wojciech JAGIELSKI
„Gazeta Wyborcza"

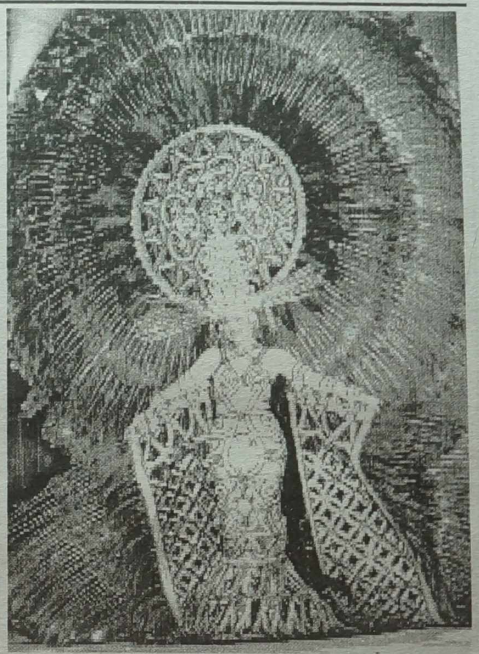

Karnawał nieubłaganie zbliża się ku końcowi. Jak co roku prześcigano się w kreacjach karnawałowych. Oto jedna z takich kreacji. Prezentuje ją 18-letnia Yaiza Perez Serra. Została ona wybrana Królową Karnawału w Las Palmas.

Fot. EPA-ELTA

Spotkania

Francja wierzy w porozumienie

We Francji bardzo pozytywnie komentowane jest stwierdzenie prezydenta Chiraca, który po krótkiej wizycie w Moskwie oświadczył, że „porozumienie z Rosją (w sprawie rozszerzenia NATO) powinno zostać zawarte jeszcze przed szczytem" Sojuszu, który ma się zebrać w lipcu w Madrycie.

Korespondent publicznej radiostacji France-Inter uznał, że „ponieważ prezydentowi Chiracowi chodzi o zlikwidowanie wszelkich śladów Jałty, w żadnym wypadku nie należy drażnić Jelcyna, który jest najpewniejszą zaporą przeciw powrotowi komunizmu w Rosji". Inni komentatorzy przypominają, że Rosja żąda formalnego porozumienia przed jakimkolwiek rozszerzeniem NATO i przede wszystkim prawa wglądu we „wszelkie dotyczące jej decyzje". Francja oficjalnie nie zajmuje stanowiska w kwestii takiego dokumentu.

stosunków francusko-rosyjskich i podkreślały francusko-amerykański antagonizm w NATO. Jeśli jednak Chirac (...) przyjechał do Moskwy w nadziei, że uda mu się osłabić opór (Rosji) przeciwko rozszerzeniu NATO na wschód, to Kreml już z góry zamknął mu usta: przylot Chiraca zbiegł się w czasie z odlotem Anatolija Czubajsa do Davos. Młody namiestnik Jelcyna, skądinąd opatrywany etykietką «zachodniego», ma na forum gospodarczym zdecydowanie sprzeciwić się rozszerzeniu na wschód. Opór wszystkich obozów politycznych w Moskwie przeciwko tej ekspansji nie tylko nie słabnie, lecz rośnie. Jelcyn, nawet gdyby chciał, nie może go ignorować. Ale on wcale nie chce".

Borys Jelcyn i Jacques Chirac w podmoskiewskiej rezydencji Nowo-Ogariewo.

Fot. EPA-ELTA

Odgrzebany stereotyp

„(...) Po Helmucie Kohlu teraz Jacques Chirac musi odprawiać modły za wyzdrowienie chronicznego pacjenta (Jelcyna), w którego całkowity powrót do zdrowia i zdolności wypełniania obowiązków urzędowych na Kremlu już nikt nie wierzy pisze „Per Tagesspiegel". Zbliżone do Kremla środki przekazu odgrzebały stary stereotyp szczególnych

Bułgaria

Paraliż strajkowy

Stolica Bułgarii jest całkowicie sparaliżowana strajkiem komunikacji miejskiej i blokowaniem głównych skrzyżowań przez studentów. Według informacji studenckiego sztabu strajkowego, grupa ok. 4 tys. studentów przerwała ruch na głównych arteriach komunikacyjnych w Sofii. W kilku miejscach studenci wznieśli barykady z ławek, kiosków i kontenerów na śmiecie.

Centrum prasowe policji zarzuciło demonstrantom nierespektowanie umowy i nieprzepuszczanie wozów policyjnych. Paraliżowanie policji sprzyja kradzieżom - oświadczyła policja, wzywając demonstrantów do przepuszczenia jej wozów przez barykady.

Analogiczna sytuacja panuje w Płowdiwie, gdzie oprócz komunikacji miejskiej strajkują prywatni taksówkarze i właściciele autobusów. Protestujący zablokowali wszystkie drogi wyjazdowe z miasta. Zablokowany jest także ruch w Asynowgradzie, droga Sofia-Burgas w regionie Karłowa. Szósty dzień trwa blokada magistrali samochodowej Sofia-Ateny, w pobliżu miast Dubnica i Sandanski. W Sandanskim wystąpiły, jak podało radio, kłopoty z kupnem chleba. Większość sklepów z artykułami spożywczymi jest zamknięta.

Żądania protestujących mają charakter polityczny -rezygnacja BPS z próby utworzenia rządu i natychmiastowe wybory parlamentarne. Radio państwowe podało we wtorek przed południem o starciach między protestującymi i policją na jednej z zablokowanych arterii w Sofii.

Hutnicy największego kombinatu hutniczego Kremikowcy koło Sofii postanowili zablokować dojścia do siedziby Bułgarskiej Partii Socjalistycznej w Sofii. Domagają się oni natychmiastowej rezygnacji desygnowanego na premiera Nikoły Dobrewa z próby utworzenia rządu. W tej chwili hutnicy maszerują w stronę gmachu znajdującego się na wąskiej ulicy w centrum Sofii. Napięcie w mieście stale rośnie.

Jugosławia

Akcja policyjna w Belgradzie

W Belgradzie silne oddziały policji użyły pałek i armatek wodnych przeciwko pokojowo manifestującym członkom i zwolennikom opozycyjnej koalicji „Razem", raniąc dziesiątki osób. Są aresztowani. Jeden z przywódców opozycyjnych powiedział, że może to oznaczać zwrot ku przemocy po prawie trzech miesiącach pokojowych demonstracji i rychłe wprowadzenie stanu wyjątkowego.

Podczas rozpędzania demonstrantów po bocznych ulicach Belgradu zostało rannych około 80 osób, w tym kilka ciężko. Wśród pobitych znajduje się także współprzywódczyni opozycyjnej koalicji „Razem" Vesna Peszić, która schroniła się w prywatnym mieszkaniu w obawie przed aresztowaniem. Lider Serbskiego Ruchu Odnowy i jeden z przywódców opozycyjnej koalicji „Razem" Vuk Draszković powiedział niezależnemu radiu B-92, że strzelano do niego, kiedy znajdował się w samochodzie i że ukrył się w jednym z mieszkań, ponieważ obawiał się, że zostanie zamordowany lub aresztowany.

Inny przywódca opozycyjnej koalicji „Razem" Zoran Djindjić powiedział, że brutalna akcja policji jest zapowiedzią wprowadzenia przez Miloszevicia stanu wyjątkowego. Vesna Peszić uważa, że stan wyjątkowy zostanie wprowadzony przed legalnym objęciem przez koalicję „Razem" władzy lokalnej. Dodała, że we wtorek upływa mandat socjalistów w radzie miejskiej Belgradu. Peszić stwierdziła, że „obecny reżim nie ma już innej alternatywy, jak bicie ludzi".

Niezrażeni największym pokazem siły ze strony rządzących socjalistów w 75 dniu antyrządowych protestów oponenci prezydenta Miloszevicia zapowiedzieli na poniedziałek kolejny wiec na Placu Republiki w centrum miasta pod hasłem „przeciw przemocy".

Uczestnicy demonstracji w Belgradzie domagają się uznania przez władze korzystnych dla opozycji wyników wyborów lokalnych z listopada ub. roku.

Indie

Wybór następczyni Matki Teresy został odłożony

Ponad sto misjonarek z kalkuckiego zakonu Sióstr-Misjonarek Miłości, od dwu tygodni w całkowitym odosobnieniu rozważających sprawę wyboru następczyni schorowanej 86-letniej założycielki zakonu Matki Teresy, nadal nie wyznaczyło nowej przełożonej zgromadzenia.

Ustalony termin elekcji minął w niedzielę. Zgodnie z stosowaną co sześć lat procedurą, zakonnice dotychczas jednogłośnie powoływały na stanowisko przełożonej Matkę Teresę, założycielkę misji w Kalkucie przed 50 laty. Obecny stan zdrowia przełożonej uniemożliwia jednak jej pełnienie obowiązków. Matka Teresa sama zresztą poprosiła o zwolnienie jej z urzędu. Informując o odłożeniu decyzji w tej sprawie, siostry nie podały żadnego terminu głosowania - z informacji jednego z kalkuckich księży wynika, iż konwent nie jest w stanie wyznaczyć kompromisowej kandydatki.

Powołany przez Matkę Teresę zakon, mający wspomagać najbiedniejszych mieszkańców Kalkuty, dziś liczy ponad 4 tys. sióstr i prowadzi na całym świecie 517 sierocińców, domów dla osób starszych i chorych i innych instytucji dobroczynnych. Matka Teresa za swą działalność została uhonorowana w 1979 r. Pokojową Nagrodą Nobla.

Integracja

Rosja chce sprywatyzować Białoruś

Propozycja prezydenta Borysa Jelcyna, dotycząca pogłębienia integracji między Rosją i Białorusią, miała na celu nie tyle zjednoczenie obu państw, ile otwarcie białoruskiego rynku dla rosyjskiego kapitału i przejęcie przez Rosję majątku białoruskich przedsiębiorstw -twierdzi tygodnik „Interfax-AiF".

13 stycznia prezydent Rosji Borys Jelcyn wystosował posłanie do prezydenta Białorusi Aleksandra Łukaszenki, w którym przedstawił program synchronizacji reform gospodarczych w obu krajach, unifikację kodeksów celnych, systemów budżetowych, utworzenie jednej bazy prawnej, wspólnego budżetu i wspólnej waluty Stowarzyszenia Białorusi i Rosji.

Komentator tygodnia „Interfax-AiF" zwraca uwagę, że list Jelcyna nie zawierał propozycji przeprowadzenia liberalizacji cen na Białorusi, która jest kluczowym elementem reform rynkowych, co przekształciło oświadczenia o potrzebie unifikacji systemów finansowych i podatkowych, o wspólnej walucie i budżecie w pustą deklarację polityczną.

Proponując Białorusi „synchronizację reform gospodarczych", Jelcyn nalegał na przyspieszenie przeobrażeń rynkowych, w tym przede wszystkim - na przyspieszenie prywatyzacji białoruskich przedsiębiorstw. „Ponieważ kapitał prywatny na Białorusi jest bardzo słaby, prywatyzowane przedsiębiorstwa zostałyby wykupione przez potężne rosyjskie grupy finansowo-przemysłowe", które „przejęłyby kontrolę nad podstawową częścią gospodarki narodowej (Białorusi) i zaczęłyby zarządzać nią bez jakiegokolwiek zjednoczenia" - pisze Wasil Kotowicz z Mińska w „Interfax-AiF". Rosja eksportuje przez terytorium Białorusi ok. 70 proc. towarów do państw Europy Zachodniej, w tym znaczną część surowców energetycznych. Kontrola nad terytorium Białorusi oznaczałaby kontrolę nad eksportem ropy naftowej, a po wybudowaniu gazociągu Jamał-Europa Zachodnia - także nad eksportem znacznej części gazu ziemnego.

Prezydent Łukaszenka dostrzegł zagrożenia, jakie dla suwerenności Białorusi i dla jego osobistej władzy kryły się za propozycjami o zjednoczeniu i natychmiast otworzył granicę Białorusi z Ukrainą a także zaczął poszukiwać porozumienia z Polską. Tym samym Łukaszenka dał wyraźnie Moskwie do zrozumienia, że próby przekształcenia jego państwa w „kartoflaną republikę" napotkają silny opór do prób utworzenia trójkąta Białoruś- Polska-Ukraina włącznie - pisze „Interfax-AiF".

Wiceprzewodniczący rosyjskiej Dumy, były wicepremier Aleksandr Szochin oświadczył, że Rosja uważa dotychczasowe zapewnienia strony białoruskiej do pogłębienia integracji za polityczną deklarację i oczekuje od Mińska konkretnej odpowiedzi na pytanie, czy Białoruś jest gotowa do utworzenia wspólnego budżetu i wspólnego systemu pieniężnego. Szochin stwierdził przy tym, że gotowość strony białoruskiej do integracji musi się łączyć z jej gotowością do wyrzeczenia się niezależności banku narodowego i niezależności parlamentu przy podejmowaniu decyzji gospodarczych. Zdaniem wiceprzewodniczącego Dumy, przy utworzeniu białorusko-rosyjskiej unii gospodarczej niecelowe jest tworzenie struktur ponadnarodowych - funkcje banku unii przejąłby Centralny Bank Rosji.

Utworzenie ściśle zintegrowanej unii gospodarczej Rosji i Białorusi oznaczałoby faktycznie pochłonięcie Białorusi. Produkt krajowy brutto Rosji w 1996 r. był 22-krotnie większy od PKB Białorusi (odpowiednio: 2 256 bln i 101 bln - w rublach rosyjskich) a wielkość obrotów w handlu międzynarodowym była w Rosji 13,5-krotnie wyższa niż w Rosji (odpowiednio: 133,1 mld USD i 9,9 mld USD), przy czym Białoruś miała niekorzystny dla siebie bilans w handlu zagranicznym (- 1,4 mld) podczas gdy Rosja zakończyła rok 1996 z bilansem dodatnim w wysokości 39,9 mld dolarów.

Rocznice

„Krwawa niedziela"

Ze świata: PAP, ELTA

W 25 rocznicę „krwawej niedzieli" w Londonderry, podczas której od kul brytyjskich żołnierzy padło 13 demonstrantów, ulicami tego miasta przemaszerowało ponad 20 tys. katolików. Przemarsz odbył się bez incydentów; policja ograniczyła się do obserwowania i rejestrowania kamerami wideo jego przebiegu.

Od wydarzeń z 30 stycznia 1972 r. rozpoczęła się w istocie trwająca do dzisiaj wojna prowadzona przez Irlandzką Armię Republikańską /IRA/ przeciwko brytyjskim rządom w Irlandii Północnej. IRA rozpoczęła ją dwa lata wcześniej, ale dopiero brutalna akcja żołnierzy brytyjskich, którzy otworzyli ogień do katolików - uczestników marszu na rzecz praw obywatelskich zmobilizowała poparcie ludności katolickiej dla tych działań.

Przywódcy Sinn Fein domagali się podczas wiecu uczestników marszu, nowego śledztwa pod nadzorem międzynarodowym w celu ustalenia winnych masakry. Odrzucili wyniki przeprowadzonego przez Brytyjczyków śledztwa, według którego żołnierze mieli powody do otworzenia ognia i nie powinni być pociągani do odpowiedzialności, bowiem niektórzy uczestnicy demonstracji byli uzbrojeni.

Korsyka

Przemoc kontynuowana

Korsykańscy separatyści z nielegalnego ugrupowania FLNC (Front Wyzwolenia Narodowego Korsyki) - Skrzydło Historyczne przyznali się do podłożenia 67 ładunków wybuchowych w różnych częściach należącej do Francji Korsyki; 61 ładunków, które eksplodowały, spowodowało ograniczone zniszczenia materialne, sześć bomb nie wybuchło. Nikt nie został ranny.

Była to od roku najbardziej niespokojna noc na tej śródziemnomorskiej wyspie zamieszkanej przez 250.000 ludzi; w lutym 1996 jednej nocy eksplodowało 50 ładunków wybuchowych.

W ogłoszonym oświadczeniu separatyści z FLNC - Skrzydła Historycznego zapowiedzieli dalszą walkę oskarżając Paryż o stosowanie wobec nich represji (niedawno aresztowano trzech przywódców ugrupowania).

Ukraina

NATO chce stosunków szczególnego partnerstwa

Minister obrony Wielkiej Brytanii Michael Portillo powiedział, że kraje wchodzące w skład NATO chcą podpisać z Ukrainą dokument o stosunkach szczególnego partnerstwa i wyraził nadzieję, że będzie to możliwe na najbliższym spotkaniu szefów państw członkowskich Paktu Północnoatlantyckiego w lipcu w Madrycie.

Portillo, przebywający w Kijowie z dwudniową oficjalną wizytą, obiecał podczas spotkania z ministrem obrony Ukrainy gen. Ołeksandrem Kuzmukiem i szefem ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego i Obrony Władimirem Gorbulinem, z którymi omawiał rolę Kijowa w planach rozszerzenia NATO o nowych członków ze wschodniej Europy, że poprze inicjatywę podpisania porozumienia z Ukrainą.

Gorbulin powiedział dziennikarzom po spotkaniu z Portillo, że Ukraina nie ma chwilowo nadziei na wejście do NATO, jednak w przeciwieństwie do Rosji nie sprzeciwia się rozszerzeniu Paktu.

Gorbulin wielokrotnie podkreślał już nawiązując do stosunków między NATO i Rosją oraz NATO i Ukrainą, że powinny one być traktowane i powinny się rozwijać równolegle, a nie w trójkącie NATO-Rosja-Ukraina. Wyjaśniał, że zarówno Ukraina, jak i Rosja dążą do współpracy z NATO, jednak zajmują w tej sprawie inne stanowiska.

Szef ukraińskiej Rady Bezpieczeństwa Narodowego poinformował, że do opracowywania stosownego dokumentu eksperci NATO przystąpią już 3 lutego. Zaznaczył, że Ukraina chciałaby, by w dokumencie były zawarte gwarancje bezpieczeństwa dla kraju.

Ukrainę interesuje w szczególności utworzenie strefy bezatomowej w Europie Wschodniej i dlatego odpowiadają jej obietnice NATO o nierozmieszczaniu broni jądrowej na terytorium spodziewanych nowych członków NATO takich jak Polska, Węgry, czy Czechy.

Ukraina miała w pewnym czasie na swym terytorium ponad 1800 głowic jądrowych, jednak w ubiegłym roku przekazała ostatnią ich partię do Rosji, gdzie zostały zniszczone.

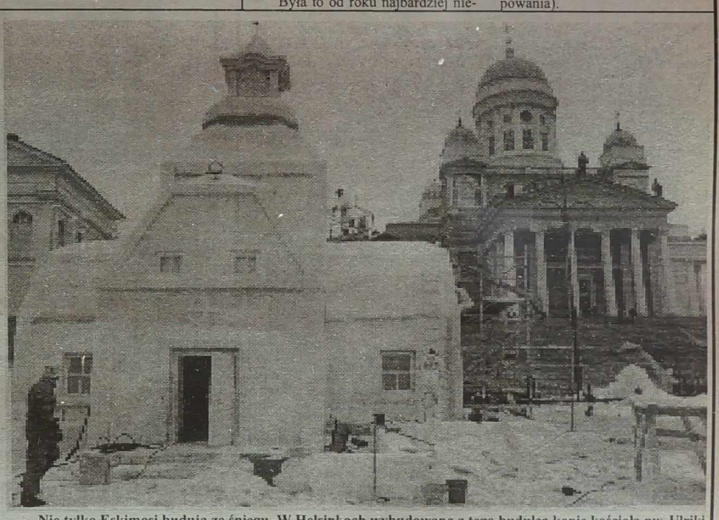

Nie tylko Eskimosi budują ze śniegu. W Helsinkach wybudowano z tego budulca kopię kościoła pw. Ulriki Eleonory, w miejscu gdzie stał on 100 lat temu. Kościółek wzniesiono na potrzeby... ślubów.

Fot. EPA-ELTA

Eutanazja

Sędzia z Florydy zezwala na śmierć

Chory na AIDS mieszkaniec Florydy Charles Hall ma prawo umrzeć w wybranej przez siebie chwili, zażywając pod kontrolą lekarza odpowiedni lek. Taki werdykt ogłosił sędzia Joseph Davis z West Palm Beach pod Miami.

W 25-stronicowym uzasadnieniu werdyktu sędzia stwierdził m.in.: „Pacjent Hall ma gwarantowane przez konstytucję tego kraju, prawo zdecydować o położeniu kresu swym cierpieniom, określając godzinę i formę swej śmierci". Sędzia dodał, iż „lekarz Halla nie będzie mógł być oskarżony o współdziałanie w spowodowaniu śmierci tego pacjenta". Davis zaznaczył, iż werdykt ten dotyczy wyłącznie Charlesa Halla.

Hall był ostatnim żyjącym chorym na AIDS, którzy w Miami prosili o sądową zgodę na dobrowolną śmierć w asyście lekarza. Pacjent nie mógł być obecny w sądzie podczas ogłaszania werdyktu, ponieważ z powodu licznych komplikacji musi stale przebywać w łóżku. Oprócz AIDS, cierpi też na artretyzm, częściową ślepotę, zapalenie wątroby i ma guz mózgu.

Andy Kayton, dyrektor Unii Praw Obywatelskich na Florydzie, który bronił prawa Halla do eutanazji oświadczył, że decyzja sędziego Davisa ma charakter ważnego precedensu dla całych USA.

Cypr

„Płacząca ikona"

Setki pielgrzymów gromadziło się w niedzielę przed liczącą 200 lat ikoną przedstawiającą Matkę Boską z Dzieciątkiem Jezus w prawosławnym klasztorze Kykko, na Cyprze, położonym w odludnej górskiej okolicy. Na ikonie miano bowiem zauważyć łzy, które spływają z twarzy obu postaci.

Według przełożonego klasztoru, Nikiforosa, mnisi zauważyli to niezwykłe zjawisko w ub. sobotę. „Nie mam żadnego wytłumaczenia tego zjawiska, ale my - prawosławni chrześcijanie - wierzymy w cuda" - powiedział Nikiforos.

Klasztor położony jest w odległości ok. 40 km na północny zachód od Nikozji w greckiej części Cypru.

Transplantacja

Przeszczep komórek martwego płodu

Niedowidząca z powodu degeneracji lewego oka 80-letnia Pearl van Vliet może odzyskać wzrok, dzięki przeszczepowi 250 tys. komórek, pobranych z martwego płodu, po usunięciu ciąży przez pewną kobietę.

Dr Samir Petel, kierujący zespołem chirurgów, który dokonał przeszczepu w klinice Uniwersytetu Chicago powiedział, że zastosowano najnowocześniejszą technikę, aby zapewnić powodzenie operacji. Poprzednio bowiem transplantacje komórek płodowych do leczenia degeneracji oka, dokonywane w USA i w Szwecji, okazały się nieskuteczne. Tym razem - jak podkreślił dr Terry Ernest -kierujący wydziałem okulistyki chicagowskiego uniwersytetu, operację poprzedziły liczne, uwieńczone dobrymi rezultatami eksperymenty leczenia w ten sposób wzroku zwierząt.

Niemcy

Mniejsza różnica

Zmniejsza się różnica w miesięcznych zarobkach między pracownikami sfery produkcyjnej w starych i nowych landach, ale ciągle jest znaczna. Jak podał w poniedziałek Federalny Urząd Statystyczny w Wiesbaden, w okresie od lipca 1995 do lipca 1996 średnia płaca w tym sektorze wzrosła w zachodniej części kraju o 1,9 proc. do 5048 marek. W tym samym okresie w eks-NRD pobory zwiększyły się średnio o 5 proc. do 3712 marek. Oznacza to, że we wschodnich landach pracobiorcy otrzymywali w lipcu 1996 r. ok. 73,5 proc. wynagrodzenia kolegów z zachodnich landów.

Płace robotników zwiększyły się w omawianym okresie znacznie mniej niż płace pracowników umysłowych. W nowych landach wzrost zarobków robotników wyniósł 3,2 proc., a w starych wynagrodzenie niemal nie zmieniło się. Natomiast uposażenia pracowników umysłowych zwiększyły się w ciągu roku o 3 proc. na zachodzie i aż o 7,2 proc. w eks-NRD.

Konferencja przedwyborcza AWPL

Ustalono listę kandydatów w powtórnych wyborach do Sejmu

W niedzielę w Wilnie, w gmachu samorządu rejonu wileńskiego obradowała konferencja przedwyborcza Akcji Wyborczej Polaków na Litwie. Forum zatwierdziło listę kandydatów na posłów do Sejmu RL i przedyskutowało przebieg ustalania list kandydatów do rad samorządowych w rejonach wileńskim, solecznickim i trockim. W obradach konferencji udział wzięło 80 delegatów spośród 97 wyłonionych w kołach terenowych.

Obrady konferencji zainaugurował przemówieniem prezes AWPL Jan Sienkiewicz. Lider partii wezwał delegatów aby aktywnie włączyli się do nadchodzącej kampanii wyborczej. AWPL powinna nie tylko utrzymać przewagę w rejonach wileńskim i solecznickim, w których jest partią rządzącą, lecz też zwiększyć tam liczbę radnych.

Co się tyczy wyborów uzupełniających do Sejmu RL, mówca wyraził zadowolenie, że nie zostały one oddzielone od wyborów samorządowych. Takie połączenie przyczyni się do osiągnięcia niezbędnej frekwencji. W wyborach uzupełniających do Sejmu Polacy na Wileńszczyźnie powinni, zdaniem prezesa, wreszcie wybrać swoją frakcję do parlamentu. Reprezentacja w najwyższym organie władzy Republiki Litewskiej niezbędna z tej przyczyny, że władze centralne Litwy nie zmieniły swego negatywnego stosunku do mniejszości polskiej. Zdaniem mówcy nadal nie ustają próby rozbicia jedności Polaków, jednak racja jest po stronie AWPL. Ale rację tę trzeba szeregowym wyborcom jeszcze udowodnić. Dla pomyślnego przebiegu kampanii wyborczej potrzebna jest jedność między AWPL i ZPL, między samorządami i organizacjami społecznymi, między Polakami z Wilna i wsi. J.Sienkiewicz przestrzegł przed ewentualnymi próbami skłócenia samorządów rejonu wileńskiego i solecznickiego. Jego zdaniem, osiągnięcia w pracy obydwóch „polskich" samorządów są niezaprzeczalne. Prezes przestrzegł również przed budowaniem w rejonach naszej polskiej rodzimej biurokracji, która zniechęca zwykłego człowieka do sprawy polskiej.

Oprócz aktywnej działalności w okresie kampanii wyborczej, zdaniem prezesa AWPL duże znaczenie odgrywają pieniądze. Niestety, finansowa kondycja partii nie jest najlepsza. Po jesiennych wyborach do Sejmu AWPL została dłużna mediom 4,5 tys. litów (Od red. - w tym dłużna dla „K.W." 2,6 tys.), 12 tys. litów wynosi zaciągnięta pożyczka.

W dyskusji po przemówieniu J.Sienkiewicza udział wzięli przedstawiciele wszystkich rejonowych oddziałów AWPL. Dyskutowano nad błędami, które popełniono w jesiennej kampanii wyborczej, jak również nad poszczególnymi kandydaturami na radnych. Delegaci wyrażali pretensje do posłów na Sejm w poprzedniej kadencji z ramienia ZPL, że zbytnio oderwali się od zwykłych ludzi i nader mało zajmowali się sprawami Polaków. Szczególne miejsce na konferencji zajęła „sprawa solecznicka".

Kilku delegatów z rejonu wileńskiego zgłosiło wniosek, jak to ujął jeden z nich, by „potrząsnąć rejonem solecznickim" czyli wyjaśnić, dlaczego tam tak sromotnie przegrano wybory. Reprezentanci Solecznik replikowali tym, iż działacze z rejonu wileńskiego też nie mają się czym pochwalić. Frekwencja nie dopisała również w tym rejonie. Ponownie kwestia Solecznik wypłynęła podczas dyskusji nad listą kandydatów do rady samorządu rejonu solecznickiego. Największe zastrzeżenia delegaci konferencji mieli do osoby aktualnego mera solecznickiego Józefa Rybaka, którego rejonowa konferencja przedwyborcza umieściła na liście na pierwszym miejscu i zaleciła jego ponowny wybór na stanowisko mera. Natomiast wielu delegatów na forum ogólnopartyjne określiło go jako głównego winowajcę jesiennej klęski. Wiceprezes AWPL Waldemar Tomaszewski zarzucił Józefowi Rybakowi, iż podczas jesiennej kampanii wyborczej próbował przeforsować jako kandydata na posła do Sejmu w Okręgu Solecznicko-Wileńskim poprzedniego posła z tego rejonu Zbigniewa Siemienowicza. Gdy to się nie udało, świadomie utrudniał AWPL-owi prowadzenie kampanii.

Oburzony takimi wypowiedziami Józef Rybak stwierdził w swym przemówieniu „iż rejon solecznicki nie musi przed nikim się usprawiedliwiać. Soleczniki popierały wszystkie akcje i pikiety AWPL pod Sejmem RL". Mer powiedział, iż nadal uważa, że Zbigniew Siemienowicz był dobrym posłem i dobrze przysłużył się rejonowi. Na zakończenie J.Rybak wezwał delegatów, aby poparli hasło patriotyzmu lokalnego. Prezes ZPL Ryszard Maciejkianiec zachęcał delegatów do wymiany zdań. Prezes ZPL prosił, by nie nadużywać imienia Związku Polaków na Litwie w kampanii wyborczej. Lider organizacji społecznej połączył w swym wystąpieniu krytykę władz rejonu solecznickiego i sprawę prenumeraty „Kuriera Wileńskiego". R.Maciejkianiec powiedział, że „nie jest jego sprawą kwestia nie zaprenumerowania przez samorząd rejonu wileńskiego jedynej codziennej polskiej gazety na Litwie, jednak ma on pretensje do samorządu rejonu solecznickiego i osobiście do mera J.Rybaka, dlaczego w tym rejonie nie zaprenumerowano dla szkół pisma ZPL-u „Nasza Gazeta" (Od red. - powiedział redaktor naczelny „N.G"), ale znalazły się pieniądze na prenumeratę „Kuriera Wileńskiego". Co prawda, mówca zaznaczył, że „Kurier Wileński" ma duże znaczenie dla Wileńszczyzny.

Na zakończenie konferencja przedwyborcza AWPL zatwierdziła kandydatury: R.Maciejkiańca, J.Sienkiewicza, W.Tomaszewskiego, H.Jankowskiego jako kandydatów na posłów do Sejmu RL.

Kwestię ostatecznego ukształtowania listy kandydatów na radnych w wyborach samorządowych przekazano radzie AWPL, aby podjęła decyzję po skonsultowaniu się z oddziałami terenowymi.

Robert Mickiewicz

Kontrabanda

Pomocnikami - policja pogranicza

Wczoraj o godzinie 7.30 w miasteczku Dziewieniszki rejonu solecznickiego funkcjonariusze Państwowego Departamentu Bezpieczeństwa zatrzymali duży ładunek spirytusu przewożonego kontrabandą.

Posiadana informacja pozwala przypuszczać, że do przewiezienia ładunku kontrabandy użyto dwóch furgonów „DAF" którymi go dostarczono z terytorium Białorusi. Przypuszcza się, że załoga policji obserwowała drogę, którą ładunek był dostarczany do Litwy i zawiadamiała wiozących czy nie ma niebezpieczeństwa.

Funkcjonariusze Państwowego Departamentu Bezpieczeństwa pełnią stale dyżury na wielu przejściach granicznych. W oparciu o ich obserwacje są przygotowywane poprawki niektórych aktów normatywnych, które pomogą w ograniczeniu wwożenia towarów nieopodatkowanych, na przykład jabłek z Polski oraz cukru z obwodu kaliningradzkiego. Podjęte zostaną również kroki w celu zapobieżenia ukrywania podatków od wwożonych do Litwy na sprzedaż środków transportowych.

(ELTA)

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RL, w dniach 31 stycznia - 2 lutego br. w kraju zanotowano: 1 zabójstwo, 7 obrażeń ciała, 2 gwałty, 37 chuligańskich ekscesów, 30 rabunków, 221 kradzieży. Skradziono 25 samochodów, odnaleziono - 11. Zarejestrowano 34 wypadki drogowe, w których 3 osoby poniosły śmierć; 7 pożarów, znaleziono zwłoki 14 osób. Zatrzymano 66 podejrzanych o popełnienie przestępstwa.

Zabójstwo

31 stycznia o godz. 12 min. 20 KP w Oranach otrzymał zawiadomienie ze szpitala centralnego, że ze wsi Panaros przywieziono P. Krivasa (ur. 1941) z ciętą raną w okolicy szyi, obrażeniami twarzy, wstrząsem mózgu. 2 lutego o godz. 7 poszkodowany zmarł. Podejrzanego R. Leknickasa (ur. 1963) zatrzymano. Prowadzi się dochodzenie.

Gwałt

1 lutego o godz. 19 min. 50 w Wilnie, w domu przy ul. Universiteto, Ž. (ur. 1955) zgwałcił J. (ur. 1971). Podejrzanego zatrzymano.

Krętactwo

31 stycznia ok. godz. 21 w Wilnie, na bazarze w Gariunai przy kupnie samochodu został oszukany obywatel Białorusi V. Kowalczuk. Strata - 2380 dolarów USA.

To ci apetyt

1 lutego w Kownie, po wyłamaniu drzwi z pomieszczeń indywidualnego przedsiębiorstwa „Rukyti gaminiai", należącego do M. skradziono 910 kg mrożonych udek kurzych. Straty - 8800 litów.

Eksplozja

31 stycznia o godz. 20 min. 30 w Kownie, obok domu nr 2 przy ul. Kursziu w samochodzie „VW Passat", którym kierował dyrektor spółki „Asita" J. Abromaviczius (ur. 1959) eksplodował ładunek. J. Abromaviczius w drodze do szpitala zmarł.

Rabunek

1 lutego o godz. 12 min. 15 w rej. trockim, na 41 km drogi Wilno - Mariampol, koło jeziora Streva, trzej młodzi mężczyźni zaatakowali zatrzymując się samochód „Renault". Jeden z napastników zaatakował właściciela samochodu - starszego policjanta przejścia granicznego w Kienie B. Sielskisa i zawlókł go do swego wozu (przypuszcza się, że to „Audi 100"). Następnie dwaj pozostali napastnicy wsiedli do samochodu „Renault" i próbowali pasażerów, obywateli Rosji W. Semoniszwili (ur. 1972) i G. Semoniszwili (ur. 1971), wyprowadzić do lasu. Pasażerowie stawili opór, wtedy jeden z napastników zaczął strzelać i ranił W. Semoniszwili w nogę i szyję. Następnie bandyci ofiary związali i zostawili w lesie. Obywatelom Rosji zrabowano 10 tys. dol. USA i 2,5 mln rubli.

Przygotowała **A. M.**

WTOREK,
4 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - 01, 02, 03. 8.50 - Siedem dni Kowna. 9.25 - „Kawiarnia Konrada". 10.05 - Film fab. „Za Luwrem wschodzi słońce". 16.05 - Wiadomości. 16.10 - Dary sadów. 16.40 - W świecie kina. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum." 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Wiadomości kościoła katolickiego. **18.15 - Rozmowy wileńskie.** 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.50 - S. anim. 19.10 - Teleforum. 20.00 - Panorama. 20.40 - Loteria „Perlas". 20.45 - S. „Emilia". 21.30 - Magazyn kultury. 21.55 - Ślad. 22.35 - Koncert zespołu folklorystycznego „Jore". 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 10.35 - Na wasze życzenie. 15.50 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.20 - Smacznego! 16.50 - A. Girždatas przedstawia. 17.40 - S. anim. „Góral". 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 19.00 - S. „Cuda". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - „...oponuj!". 21.30 - Telewizja „ Lietuvos rytas". 22.00 - X klan. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - S. „Szukajcie mądralę".

BAŁTYCKA TV

8.30 - 17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Upał w Los Angeles". 20.00 - S. „Manuela". 20.30 - S. „Wszystko od początku". 21.00 - Film fab. „I tu płynie rzeka". 23.15 - S. „Prawo Berkea". 0.05 - 8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości CNN. 8.40 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Maria La Del Barrio". 17.30 - Patrzmy uważniej. 18.00 - Film anim. 18.25 - S. „Marzyciele z Kalifornii". 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara". 20.00 - Komputerowe cuda". 20.30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - S. „Strażnik Texasu". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sportowe. 22.30 - Program o bilardzie. 23.05 - S. „Ulice San Francisco".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - O programach telewizyjnych. 8.30 - „... i palce obliżesz". 9.05 - Klub samotnych serc. 9.40 - Jesteś świadkiem. 10.10 - Towary i usługi. 10.20 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. „Wielkie drzewa". 12.35 - Dziękuję za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Młoda Rosja". 18.00 - S. „Davis uczy żyć". 18.55 - Dziś w miasteczku. 19.05 - „Zawód": Prokurator. 20.00 - Wiadomości z Moskwy. 20.15 - Film fab. „Nocny upał". 21.05 - Ci, którzy... 21.35 - S. „Kobra". 22.20 - Towary i usługi. 22.30 - Muzyka. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.10 - Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 - Rozmawia S. Sabaliauskas. 9.40 - Przedsiębiorca. 9.55 - Monologi. 10.05 - Film dok. 10.35 - Sklep muzyczny. 10.50 - Specjalne ceny. 11.00 - Nowości muzyczne. 11.15 - Film fab. „Zofia Kowalewska" (3). 12.20 - Między miłością a nienawiścią. 13.00 - Muzyka. 15.50 - Specjalne ceny. 16.00 - TOP 20 VILSATu. 18.05 - Jerozolimski przegląd. 18.30 - Program dla dzieci. 19.05 - Specjalne ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.30 - Program publicystyczny. 20.05 - Mozaika muzyczna. 20.30 - Korespondent. 20.45 - Świąteczny pieróg. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Program informacyjny. 21.15 - Film fab. „Patrz pogodniej" (2). 22.20 - Koktajl muzyczny. 22.30 - Rosyjska kultura. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Telemagazyn dla dorosłych. 23.45 - Program informacyjny. 24.00 - C.d. Telemagazynu dla dorosłych.

I KANAŁ ROSJI

5.00 - Dzień dobry. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00, 22.35 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 9.00 - Program W. Poznera. 9.40 - Panorama śmiechu. 10.20 - Kreskówka. 10.30 - Zgadnij melodię. 11.15 - Mistrzostwa świata w biatlonie. 13.10 - Kreskówka. 13.20 - Brainring. 14.20 - S. „Alber - piątym muszkieterem". 14.45 - Wesoła kompania. 14.55 - Multitrolija. 15.10 - Cudowny świat, czyli Cinema. 15.40 - S. „Karina i jej pies". 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.05 - Pogoda. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.00 - Temat. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Detektyw „Sprawa Rumiancewa". 22.40 - 50x50. 23.30 - Ekspres prasowy. 23.55 - S. „99-1".

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 7.00 - Wieści. 7.15 - Towary - poczta. 7.25 - S. „Truskaweczka". 7.55 - Droga redakcjo... 8.20 - Towary - poczta. 8.30 - Anchlage. 9.05 - S. „Santa Barbara". 9.55 - Towary - poczta. 10.00 - Wieści. 10.15 - Towary - poczta. 10.25 - Rosyjski biznes. 11.05 - Festiwal folk. 13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Blanche". 15.00 - Krok po kroku. 15.10 - Reportaż o niczym. 15.25 - Manekin. 15.30 - Wasze prawo. 16.00 - Wieści. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i in. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Zatoka morska. 17.25 - Spójrz na siebie. 17.40 - S. „Truskaweczka". 18.10 - Chwila prawdy. 18.40 - VIP. 19.00 - Wieści. 19.35 - Anchlage. 20.10 - S. „Santa Barbara". 21.05 - Pogoda na jutro. 21.10 - Dobry wieczór. 22.00 - Wieści. 22.30 - Nie śpiewam tylko we śnie. 23.10 - Gorąca dziesiątka. 0.05 - Tylko dla dorosłych. 0.15 - Towary - pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - „Sport telegram", 8.15 - „Podwieczorek przy mikrofonie". 9.10 - „Spojrzenia na Polskę". 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Ciuchcia". 10.30 - Poznańczycy - wspomnienie o Powstaniu Wielkopolskim" - film dok. 11.00 - „Dajcie to na pierwszą stronę" - serial prod. kanadyjskiej. 12.00 - „Skarbiec". 12.30 - „Hit hit hurra!". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Miasteczko" - film obyczajowy prod. polskiej. 14.30 - „Józef, czyli historia pewnego sukcesu" - program rozrywkowy. 15.10 - „Sportowy tydzień". 15.30 - „Rozmowa dnia". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - „Zima" - program literacko-muzyczny. 17.00 - Historia - współczesność. 17.30 - Zaproszenie - program krajoznawczy. 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Detektywi na wakacjach" - serial dla młodych widzów. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - „Znaki szczególne" - serial TVP. 20.15 - „Ludzie, zjawiska, epizody" - program rozrywkowy. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Sukces" - serial TVP. 22.30 - „Tymona Terleckiego - życie pełne teatru" - film dok. 23.05 - „Bohater w alfabecie". 23.30 - Panorama. 24.00 - „Nie chcę być tylko polskim księdzem". 0.30 - „Moje spotkania". 1.00 - „Rzeźbię, by ocalić od zapomnienia" - reportaż. 1.30 - „Zaproszenie" - program krajoznawczy. 1.50 - Panorama. 2.00 - „Znaki szczególne" - serial TVP. 3.00 - „Ludzie, zjawiska, epizody". 3.30 - „Historia - współczesność". 4.00 - „W centrum uwagi". 4.30 - „Sukces" - serial prod. polskiej. 5.35 - „Tymona Terleckiego - życie pełne teatru" - film dok. 6.10 - „Bohater w alfabecie". 6.30 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.00 - „Nie chcę być tylko polskim księdzem" - reportaż. 7.30 - „Moje spotkania".

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „Dobranoc, kochanie" - serial komediowy prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Małe obracanie groszem. 9.55 - Tańcz razem z nami. 10.10 - Zimowanki - program dla młodych widzów. 10.35 - Klechdy i bajania. 11.00 - „Nie ma jak w domu" - serial prod. australijskiej. 11.50 - Pomidor - teleturniej. 12.10 - Od niemowlaka do przedszkolaka. 12.25 - Teatr jak życie. 12.50 - Muzyczna Jedynka. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - Dzieci takie jak nasze. 14.05 - Dama za kierownicą. 14.20 - Kuchnia. 14.35 - Fantastyczne opowieści. 14.50 - „Porwani przez UFO" - film dok. prod. USA. 15.20 - Tajniki matematyki. 15.40 - Kwant. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Programik dla zwierzątek. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Tajemnica Sagali" - serial polsko-niem. 16.50 - Ferie z Miliardem. 17.15 - Uwaga. 17.25 - Biała kula. 17.40 - Sejmograf. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 18.50 - Sensacje XX wieku. 19.20 - Listy o gospodarce. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Profit" - serial prod. USA. 22.00 - „Stany Zjednoczone broni palnej" - film dok. prod. szwedzkiej. 22.55 - Okno w okno. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Ktokolwiek wie. 0.35 - „Szpiedzy" - serial dok. prod. USA. 1.15 - Wiadomości. 1.20 - „Afgański chłopak" - dramat prod. USA.

POLSAT

7.00 - „Nieustraszony" - amerykański serial sensacyjny. 8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Czarodziejka z księżyca" - serial animowany dla dzieci. 10.00 - „MacGyver" - amerykański serial sensacyjny. 11.00 - „Zar młodości" - kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 - „Gliniarz i prokurator" - amerykański serial sensacyjny. 13.00 - W drodze - magazyn redakcji programów religijnych. 13.30 - Magazyn sportowy. 15.00 - Kalejdoskop - program muzyczny. 15.30 - 4x4 - magazyn motoryzacyjny. 16.00 - Halo, gramy. 16.20 - Ye! Ye! Ye! - program muzyczny dla dzieci. 16.30 - „Ufozaury" - serial animowany dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Wrażliwość. 17.45 - Telepuzzle: gra - zabawa. 18.10 - Kalambury - program rozrywkowy. 18.40 - „Skrzydła" - amerykański serial komediowy. 19.10 - „Świat według Bundych" - amerykański serial komediowy. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „Drużyna „A" - amerykański serial sensacyjny. 20.50 - Losowania „Lotto". 21.00 - „Central Park West" (USA). 22.00 - „Ostry dyżur" - amerykański serial obyczajowy. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Miasteczko Twin Peaks" - serial amerykański. 0.30 - Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy. 0.55 - Motowiadomości. 1.30 - „Zar młodości" - kanadyjski serial obyczajowy.

ŚRODA,
5 LUTEGO

LTV

7.00 - Dzień dobry. 8.30 - Ślad. 9.10 - S. „Emilia". 9.55 - Teleforum. 16.05 - Wiadomości. 16.10 - Sroka. 16.40 - Magazyn kulturalny. 17.10 - S. „Niespokojne gimnazjum. 18.00 - Wiadomości. 18.10 - Francuski język na żywo. 18.40 - Wiadomości (ros.). 18.55 - Program dla dzieci. 19.25 - Mój dom. 19.35 - Telegra „Milioner". 20.00 - Panorama. 20.40 - Loteria „Perlas". 20.50 - „Nakwisza". 21.50 - Śpiewa S. Povilaitis. 21.55 - Film fab. „Znaleźć spokój". 23.00 - Wiadomości wieczorne. 23.10 - Studio sportowe.

LNK

7.30 - Poranne koło. 9.05 - S. „Bez domu jest źle". 9.50 - S. „Cuda". 10.35 - Na wasze życzenie. 15.50 - Wiadomości z Hollywoodu. 16.20 - Program humor. 16.50 - Telegra „Jeszcze nie wieczór". 17.40 - S. anim. „Góral". 18.05 - S. „Bez domu jest źle". 19.00 - S. „Cuda". 19.50 - Telekasyno. 20.00 - Wiadomości. 20.25 - A. Girždatas przedstawia. 21.30 - S. „Wydział zabójstw. 22.30 - Wiadomości. 22.45 - Wiadomości z Hollywoodu.

BAŁTYCKA TV

8.30 - 17.50 - Program BBC. 18.00 - S. „Tak świat się kręci". 19.00 - S. „Orły". 20.00 - S. „Manuela". 20.30 - Show dzentelmenów. 21.00 - Film fab. „Tymczasowe dziecko" (2). 22.50 - S. „Upał w Los Angeles". 23.40 - NBA: spojrzenie z bliska. 0.10 - 8.30 - Program CNN.

TELE-3

8.00 - Wiadomości. 8.40 - S. „Santa Barbara". 9.30 - S. „Maria La Del Barrio". 17.35 - Styl. 18.00 - Film anim. 18.25 - S. „Marzyciele z Kalifornii". 18.55 - Wiadomości. 19.05 - S. „Santa Barbara". 20.00 - Kalejdoskop europejski. 20.30 - S. „Maria La Del Barrio". 21.00 - S. „Góral IV". 22.00 - Wiadomości. 22.15 - Nowości sportowe. 22.30 - Magazyn „Budownictwo". 23.05 - Film fab. „Ogień".

WILEŃSKA TV

8.00 - Wiadomości z Wilna. 8.10 - Z mego życia. 8.30 - Show I. Demidowa. 9.20 - Film fab. „Nocny upał". 10.10 - Towary i usługi. 10.20 - Dziękuję za zakup. 11.00 - Film fab. „Ostatnie dni Francka i J. Jamesa". 12.45 - Dziękuję za zakup. 13.05 - 90x60x90. 13.20 - S. dla dzieci. 13.50 - Wiadomości z Moskwy. 14.00 - Film fab. „Młoda Rosja". 18.00 - S. „Davis uczy żyć". 18.55 - Dziś w miasteczku. 19.05 - Ja sama. 20.00 - Towary i usługi. 20.10 - Film fab. „Nocny upał". 21.05 - Ci, którzy... 21.30 - S. „Kobra". 22.20 - Zdrowie. 22.45 - Wiadomości z Moskwy. 23.00 - Dziś w miasteczku. 23.10 - Kanał muzyczny.

VILSAT

9.05 - Muzyka. 10.10 - Mozaika muzyczna. 10.35 - Korespondent. 10.50 - Specjalne ceny. 11.00 - Nowości muzyczne. 11.15 - Film fab. „Patrz pogodniej" (1). 12.20 - Koktajl muzyczny. 12.30 - Muzyka. 15.50 - Specjalne ceny. 16.00 - TOP 20 VILSATu. 18.05 - Spotkanie z M. Zwanieckim. 19.05 - Specjalne ceny. 19.15 - Nowości muzyczne. 19.30 - Muzyka. 20.10 - Program religijny. 20.45 - Świąteczny pierog. 20.50 - Telekatalog. 21.00 - Program informacyjny. 21.15 - Film fab. „Patrz pogodniej" (2). 22.20 - Film dok. 22.35 - Muzyka. 23.00 - Nowości muzyczne. 23.15 - Muzyka. 23.45 - Program informacyjny.

I KANAŁ ROSJI

6.00 - Dzień dobry. 8.00, 11.00, 14.00, 17.00 - Wiadomości. 8.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 8.55 - Temat. 9.35 - W świecie zwierząt. 10.15 - Kreskówka. 10.30 - Zgadnij melodię. 11.10 - Film fab. „Niespokojny miesiąc wrzesień". 12.45 - Filmy anim. 13.15 - Brainring. 14.20 - S. „Alber - piątym muszkieterem". 14.45 - Kaktus i Co. 14.55 - Do mi sol. 15.10 - Zew dżungli. 15.40 - S. „Karina i jej pies". 16.10 - Do lat 16 i więcej. 16.35 - Dookoła świata. 17.15 - S. „Dziewczyna o imieniu Los". 18.05 - Pogoda. 18.10 - Godzina szczytu. 18.35 - Zgadnij melodię. 19.05 - W poszukiwaniu utraconego. 19.45 - Dobranoc, dzieci. 20.00 - Czas. 20.45 - Klub „Biała papuga". 21.40 - Piłka nożna. 23.40 - Ekspres prasowy. 0.05 - S. „99-1". 0.55 - Wielkie hity.

ROSYJSKA TV

6.00 - Ekspres poranny. 7.00 - Wieści. 7.15 - Towary - poczta. 7.25 - S. „Truskaweczka". 7.55 - Droga redakcjo. 8.20 - Towary - poczta. 8.30 - Miasteczko. 9.05 - S. „Santa Barbara". 9.55 - Towary - poczta. 10.00 - Wieści. 10.15 - Towary - poczta. 10.25 - Chwila prawdy. 10.55 - Biathlonowe mistrzostwa świata. 12.00 - Przewodnik Ekspo. 12.05 - Autograf. 12.10 - Rosyjski biznes. 12.55 - Magazyn nieruchomości. 13.00 - Wieści. 13.25 - S. „Blanche". 14.55 - Animoteka. 15.25 - Przewodnik Ekspo. 15.30 - Styl życia. 16.00 - Wieści. 16.15 - Iwanow, Pietrow, Sidorow i inni. 16.55 - Wiadomości. 17.05 - Zatoka morska. 17.25 - Spójrz na siebie. 17.40 - S. „Truskaweczka". 18.10 - Człowiek na Ziemi. 18.40 - VIP. 19.00 - Wieści. 19.35 - Miasteczko. 20.10 - S. „Santa Barbara". 21.05 - Pogoda na jutro. 21.10 - Dobry wieczór. 22.00 - Wieści. 22.30 - Kim jesteśmy? 23.10 - Notes. 0.05 - Tylko dla dorosłych. 0.15 - Towary - pocztą.

TV POLONIA

8.00 - Panorama. 8.05 - Sport telegram. 8.15 - „Sonety Williama Shakespeare'a śpiewa Stanisław Sojka". 9.10 - „Dziennik Telewizyjny" - program satyryczny Jacka Fedorowicza. 9.20 - „Ocalić od zapomnienia". 9.30 - Wiadomości. 10.00 - „Detektywi na wakacjach" - serial dla młodych widzów. 10.30 - „Historia - współczesność". 11.00 - „Znaki szczególne" - serial TVP. 12.00 - „Moje spotkania". 12.35 - „Ludzie, zjawiska, epizody". 13.00 - Wiadomości. 13.15 - „Sukces" - serial prod. polskiej. 14.15 - „Tymona Terleckiego - życie pełne teatru" - film dok. 14.50 - „Bohater w alfabecie" - program krajoznawczy. 15.30 - „Rozmowa dnia". 16.00 - Panorama. 16.20 - Omówienie programu dnia. 16.30 - Program dla młodych widzów. 17.00 - „Kowalski i Schmidt". 17.30 - „Auto - Moto - Klub". 18.00 - Teleexpress. 18.15 - „Polskie ABC" - program dla dzieci. 18.45 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 19.15 - Sport z satelity. 20.40 - Dobranocka. 21.00 - Wiadomości. 21.30 - „Romeo i Julia z Saskiej Kępy" - dramat prod. polskiej. 23.30 - Panorama. 24.00 - Ze sztuką na ty. 1.00 - „Obca krew" - film dok. 1.30 - „Auto - Moto - Klub". 1.50 - Panorama. 2.00 - Sport z satelity. 3.30 - „Kowalski i Schmidt". 4.00 - „W centrum uwagi". 4.30 - „Romeo i Julia z Saskiej Kępy" - dramat prod. polskiej. 6.30 - „Krzyżówka szczęścia" - teleturniej. 7.00 - Ze sztuką na ty.

TVP-1

7.00 - Kawa czy herbata? 9.00 - „W sieci" - serial komediowy prod. USA. 9.30 - Wiadomości. 9.40 - Małe obracanie groszem. 9.55 - Tańcz razem z nami. 10.10 - Zimowanki. 10.35 - Klechdy i bajania. 11.00 - „Cesarz krainy zwanej Portugalią" - serial prod. szwedzko-franc. 12.00 - Stawka większa niż szycie - teleturniej. 12.25 - Telezakupy. 12.30 - Szkoła zdrowia i urody. 12.45 - Galeria Koralewskiego. 13.00 - Wiadomości. 13.10 - Agrobiznes. 13.20 - Magazyn Notowań. 13.50 - „Środy artystyczne". 14.15 - Katalog zabytków. 14.20 - Opowieści Dziwnoluda. 14.40 - Kinoteatr Witkacego. 15.05 - Radek o filmie. 15.10 - „Cztery dziewczyny na molo" - serial prod. ang. 15.20 - „Freski Hansa Duerera". 15.50 - Sztuka gotowania. 16.00 - Wiadomości. 16.10 - Ochroniarz. 16.15 - Program dnia. 16.25 - „Tajemnica Sagali" - serial prod. polsko-niem. 16.50 - Dla młodych widzów. 17.15 - Wygrajcie! 17.25 - Biała kula. 17.40 - Czasy - katolicki magazyn informacyjny. 18.00 - Teleexpress. 18.25 - „Moda na sukces" - serial prod. USA. 19.00 - Miliard w rozumie - teleturniej. 19.25 - Pr. publ. 20.00 - Wieczorynka. 20.30 - Wiadomości. 21.10 - „Śmiertelna pułapka" - film fab. prod. USA. 23.05 - Premiery Muzycznej Jedynki. 23.30 - W centrum uwagi. 24.00 - Bez przebaczenia - magazyn filmowy. 0.25 - Studio sport. 1.55 - Wiadomości. 2.00 - „Piekło i niebo" - film fab. prod. niem.

POLSAT

7.00 - „Central Park West" - amerykański serial obyczajowy. 8.00 - Poranek z PolSatem. 8.55 - Poranne informacje. 9.00 - Polityczne graffiti. 9.15 - Klub Fitness Woman. 9.30 - „Ufozaury" - serial animowany dla dzieci. 10.00 - „Drużyna „A" - amerykański serial sensacyjny. 11.00 - „Zar młodości" - kanadyjski serial obyczajowy. 12.00 - „Miasteczko Twin Peaks" - serial amerykański. 13.00 - Disco Relax. 14.00 - Oskar - magazyn nowości filmowych. 14.30 - Sztuka sprawiedliwości - magazyn prawniczy. 15.00 - Kuba zaprasza. 15.30 - Twój lekarz - magazyn medyczny. 16.00 - Halo, gramy. 16.20 - Ye! Ye! Ye! - program muzyczny dla dzieci. 16.30 - „Czarodziejka z księżyca" - serial animowany dla dzieci. 17.00 - Informacje. 17.15 - Link Journal - magazyn mody. 17.45 - Gwiazdy i rozgwiazdy: gra - zabawa. 18.10 - Kalambury - program rozrywkowy. 18.40 - „Skrzydła" - amerykański serial komediowy. 19.10 - „Świat według Bundych" - amerykański serial komediowy. 19.40 - Moim zdaniem - komentarz polityczny. 19.45 - Informacje. 20.00 - „MacGyver" - amerykański serial sensacyjny. 20.50 - Losowania „Lotto". 21.00 - „Zwariowani detektywi" (USA). 22.45 - Reportaż. 23.00 - Informacje i biznes informacje. 23.25 - Polityczne graffiti. 23.35 - „Gliniarz i prokurator" - amerykański serial sensacyjny. 0.30 - Na każdy temat. 1.30 - „Zar młodości" - kanadyjski serial obyczajowy.

POGODA

Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 4 lutego zachmurzenie z przejaśnieniami, bez opadów. Wiatr południowo-zachodni, zachodni, 6-11 m/sek. Temperatura 0-2 stopnie ciepła.

W ciągu następnych dwóch dni nieduże opady, słota. Temperatura w nocy od -4 do +1 stopnia, w dzień około 0 stopni.

KALENDARIUM

* **Wtorek (4.II)** jest 35 dniem 1997 roku. Do końca roku pozostało 330 dni.

* Znak Zodiaku - Wodnik.

* Imieniny: Andrzeja, Joanny, Józefa, Weroniki.

* Wschód Słońca - 8.03, zachód - 17.03. Długość dnia 9 godz. 00 min.

* Księżyc. Ostatnia faza - 31 stycznia.

EKRANY

SKALVIJA - I sala - 6.II - **„Przynęta"** (Francja) o 12, 14, 18.10. 7.II - **„Potwór z Loch Ness"** (W. Brytania) o 12, 14, 16, 18.10, 20.15; 8-9.II o 12, 14, 20.15. 8.II - **„Maj 68 roku"** o 16. 8.II - **„Chinka"** o 18.10. 9.II - **„Okupacja i wyzwolenie"** o 16. 9.II - **„Pan Klein"** o 18.10. II sala - 9.II - **„Ostatni bohater filmowy"** (USA) o 11.50, 14.50. **„Ta jedyna"** (USA) o 13.10, 16.15, 18, 20.

LIETUVA - **„Potwór z Loch Ness"** (W. Brytania): 4.II o 12, 14, 16, 20; 5, 6.II o 12, 16, 18, 20. **„Powściągliwa"** (Francja): 5.II o 14. 4.II - **„Okres zabaw"** o 18; 6.II o 14. 5.II - Otwarcie francuskiego święta sztuki **„Okno na Paryż"** o 14.

VILNIUS - 4, 5.II - **„Dzień niepodległości"** (USA) o 14.15, 19.15; 6.II o 14.15. 4-6.II - **„Bojowa odwaga"** (USA) o 12, 17. 6.II - **„Carmen"** o 19.15. 7, 9-12.II - **„Strzelać!"** o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30; 8, 13.II o 11.30, 13.30, 15.30, 17.30. 8.II - **„Zniewalająca miłość"** o 19.30. 13.II - **„Krwawe wesele"** o 19.30.

HELIOS - I sala - 4-6.II - **„Truskawkowe lody z wanilią"** (Francja, w jęz. ros.) o 14.10, 18. **„Ucieczka"** (Francja) o 16, 19.50. II sala - 4-6.II - **„Desperado"** (USA) o 14, 15.50, 17.40, 19.40.

PERGALE - 4-6.II - **„Frances"** (W. Brytania) o 13.30, 16, 18.30.

WIDEOSALA „OZO" - 4.II - **„Krótki film o zabijaniu"** o 17.30. „Krótki film o miłości" o 19.30. 5.II - **„Głowa-gumka"** o 17.30. **„Dzikie serce"** o 19.30. 6.II **„Żegnaj, samcze"** o 17.30. **„Ostatnia kobieta"** o 19.30. 7.II - **„Zimne zakąski"** o 17.30. **„Tancerze walca"** o 19.30. 8.II **„Ewangelia według św. Mateusza"** o 15.30. **„Salo, czyli 120 dni Sodomy"** o 18. 9.II - **„Amarcord"** o 15.30. **„Casanowa"** o 18.

DRAUGYSTE - 4-9.II - **„Akademia pana Kleksa"** (Polska, Rosja) o 15. **„Jedenaście dni, jedenaście nocy"** (Włochy, USA) o 18.

ZNAD WILII

78.3/94/103.3 FM

LISTA PRZEBOJÓW

"Zwariowana Dziewiętnastka"

Notowanie 140, 1 lutego 1997

1 (1) SQUEEZER "Sweet kisses"
2 (3) MR. PRESIDENT "I Give You My Heart"
3 (2) PARADISIO "Bailando"
4 (7) ATLANTIC OCEAN "Waterfall"
5 (4) TONI BRAXTON "Un-break My Heart"
6 (9) NO MERCY "When I Die"
7 (10) SPICE GIRLS "2 Become 1"
8 (5) ERIC CLAPTON "Change The World"
9 (6) LA BOUCHE "Bolingo"
10 (11) WHITNEY HOUSTON "Step By Step"
11 (8) MARK OWEN "Child"
12 (N) SCOOTER "Break It Up"
13 (15) FUTURE BREZE "Why don't You dance with me"
14 (12) WARREN G. feat. ADINA HOWARD "What's Love Got To Do With It"
15 (N) DJ BOBO "Respect Yourself"
16 (13) BACKSTREET BOYS "Quit Playing Games"
17 (17) ROBERT MILES feat. MARIA NAYLER "One And One"
18 (N) BED & BREAKFAST "Falling in Love"
19 (18) EX-IT "Body talk"

Nowości:

1. Puff Johnson "Over and Over"
2. Amanda Marshall "Fall From Grace"
3. Garcia "Vamonos"
4. Lisa Stansfield "People Hold On"
5. Mark Owen "Clementine"

Głosowanie listownie:
"Zwariowana dziewiętnastka"
al. Laisvės 60, 2056 Wilno
lub telefonicznie:
sobota, godz. 14.00 - 15.00,
tel.: 42 94 60

LICZNIKI NA WODĘ
Dla osób wspieranych socjalnie - liczniki na zimną wodę BEZ PŁATNIE
Instalujemy, plombujemy, załatwiamy dokumenty. Prace wykonujemy szybko i jakościowo.
Telefon 77 81 03

Międzynarodowe Centrum Języków „INFOMAGIJA"
uczy języka litewskiego na różnych poziomach w mini-grupach.
Vilnius, tel. 62-46-97.
(Zam. 45)

Hurtownia Paliw w Nowej Wilejce
ul. Pramones 26 (obok zakładu „Žalgiris")
sprzedaje węgiel:
Silesia -
Silesia groszek -
Silesia orzech -
Kuzbaski węgiel
wyższej kaloryjności - różnych gatunków (frakcja od 25 mm do 200 mm).
Mamy w sprzedaży drzewo piłowane oraz brykiety torfowe.
Dysponujemy transportem - cena umowna.
Na życzenie klienta dostarczamy w soboty i niedziele.
PRACUJEMY:
poniedziałek - piątek 8.30 - 17.00; tel. 67-45-26, 63-27-90.
(Zam. 122)

Firma „MALDIS"
Salon dzieł sztuki
Sprzedajemy i skupujemy
ANTYKWARYCZNE I WSPÓŁCZESNE DZIEŁA SZTUKI
(malarstwo, grafika, rzeźba, porcelana, wyroby jubilerskie i starodawne meble).
Rozliczenia i wycena - na miejscu.
Świadczymy usługi lombardu.
Vilnius, Basanavičiaus 6, tel. 22-21-92.

Najlepsze na świecie i na Litwie, certyfikowane według nowych wymagań, tanie aparaty kasowe CASIO
Ukmergės 8, pokój 36, III p., Vilnius, Tel. 72-67-30, Fax 72-67-60
ZSA CIVIS
(Zam. 1651)

Centrum rekreacyjne w Lazdynai
(Basen)
Zapraszamy!
Basen długości 50 m oraz dwie sauny.
Czynne od godz. 9.00 do 21.00 bez dni wolnych.
Jest kawiarnia, solarium, a także małe baseny do nauki pływania dla dzieci.
Informacja: tel. 26-90-41, 26-89-27.
Adres: Lazdynai, Erfurto 13.
(Zam. 1-B)

Przedsiębiorstwo „Antarktis" naprawia lodówki w Wilnie, jego okolicach i na działkach.
Gwarancja - 1 rok.
Vilnius, tel. 75-24-79, 46-71-78, 8-299-90213.
(Zam. 25)

1500 wariantów mieszkań.
Telefonować w godz. od 9 do 21, w dniach pracy 61-40-14, 61-39-59.
(Zam. 60)

Pilna naprawa z gwarancją lodówek w domu klienta.
Vilnius, tel. 44-94-88.
(Zam. 62)

Szukam pracy. Mam mikrobus.
Vilnius, tel. 41-87-73, Andrzej.
(Zam. 127)

Szukamy pracy. Możemy jakościowo oszklić balkon.
Vilnius, tel. 65-35-70 w dzień; 47-68-81 wieczorem.
(Zam. 128)

Naprawiamy lodówki. Obsługa w Wilnie, rejonach podmiejskich i na działkach sadowych. Udzielamy gwarancji.
Vilnius, Žalgirio 108, tel. 72-15-40, 72-15-46.
(Zam. 72)

Sprzedam dom w Landwarowie, 80 m², 5 pokojów, wszystkie wygody.
Tel. 61-40-14.
(Zam. 142)

Sprzedam murowany dom w Kojranach, piętrowy, 350 m², 2 garaże, budynki gospodarcze.
Tel. 61-52-29.
(Zam. 143)

Tanio sprzedam czarno-biały telewizor „Horizont".
Tel. 26-19-30.
(Zam. 77-D)

Kupuję stare pamiątki związane z A. Mickiewiczem.
Tel. 77-70-93.
(Zam. 78-D)

Sprzedaję dziecinne łóżeczko i wanienkę w dobrym stanie.
Tel. 64-25-98.
(Zam. 79-D)

Wynajmę pomieszczenie do komercji.
Tel. 76-58-35.
(Zam. 80-D)

Sprzedaje się samochód „Ził-130" (1981 r.).
Tel. 23-27-43.
(Zam. 81-D)

Tanio sprzedam nowy dwutaryfowy licznik energii elektrycznej.
Tel. 26-61-43.
(Zam. 82-D)

DROBNE ZA DARMO
KURIER WILEŃSKI

Uwaga!

Codziennie w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
.....
.....
.....
Adres, tel.....
.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", dział reklamy, tel. 42-69-63.

OGŁOSZENIA DO "KURIERA WILEŃSKIEGO"

można dać również w śródmieściu.

Obecnie, aby dać reklamę do "Kuriera Wileńskiego" niekoniecznie jest jechać do Domu Prasy. Ogłoszenia do naszego dziennika za pośrednictwem Biura Reklamy przyjmowane są pod adresem: "Vilnius, VĮ kapitalinė statyba", Gedimino pr. 37, gabinet nr 9, drugie piętro.

Tel. 61-66-64.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca ZSA „Kurier Wileński"
Drukuje SA „Spauda"

Redaktor naczelny Czesław MALEWSKI

Nasz adres: Laisvės pr. 60 2056 Vilnius, Lietuvos Respublika Kod 67218; ISSN 1392-0405 SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i interwencji — 42-69-65, sportu — 42-79-04, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondenci: na rejon wileński i trocki — 57-73-81, solecznicki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do „Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65, w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbieżne z opinią redakcji.

Dyżurny redaktor Helena GŁADKOWSKA